



Rudomino na rozdrożu: jedni chcą do Wilna, inni – zachować status quo

Na beczcze prochu

23 maja br. do trzech bardzo ważnych instytucji państwowych Litwy: rządu, sejmowego komitetu ds. reform i samorządów oraz do departamentu samorządów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynęła petycja, podpisana przez 108 mieszkańców Rudomina.

Zawarte w niej żądania dotyczą wyłączenia Rudomina z rejonu wileńskiego i przyłączenia do miasta Wilna. Pierwszy podpis na petycji złożyła Onutė Tvaranavičienė, zamieszkała w Rudominie przy ul. Gamyklos. Czyli ulicy, gdzie jest najczęściej murowanych, wielomieszkańczych domów, których lokatorzy jako pierwsi musieli zainstalować w łazienkach elektryczne grzejniki na wodę.

Nie chcą być „opłotkami”

Istnieje pewna sprawdzona już zasada: małe miasteczka i podmiejskie osiedla bardzo niechętnie dają się włączać do dużych miast, a już szczególnie do stolicy. Wiadomo, wielkie konglomeracje, żyjące przyspieszonym rytmem, nie poświęcają zbyt wiele uwagi swoim „opłotkom”. Nawet stare, już historyczne przedmieścia są zazwyczaj w opłakanym stanie, jak na przykład wileńska Jeruzolimka. A cóż dopiero mówić o nowo przyłączonych, faktycznie bardzo odległych od samego miasta, terenach.

Dlatego najczęściej tak się zdarza, że ich mieszkańcy mocno sprzeciwiają się decyzji rządu o rozszerzeniu terytorium miasta właśnie ich kosztem. Tak było w roku 1998 w przypadku Waki Trockiej, w 2000 r. – Grzegorzewa, nie mówiąc o mniejszych osiedlach, jak Chazbiejowicze (Kazbiejai), Ludwinowo itp., które do dzisiaj nie wiedzą, czy są miastem, czy wsią.

A już najgorzej jest w przypadku, gdy ludzie muszą ubiegać się o jakieś socjalne wsparcie.

(Dokończenie na str. 9)



Ciekawe, w którą stronę zapieje kogut z fabryki drobiu?

Fot. Marian Paluszkiwicz

Litewski Ruch Zielonych walczy z „samowolą samorządów”

„Reklama” dla „Statoil-u”

– W sprawie wyciętego lasu sosnowego w Druskiennikach zwycięstwa jeszcze nie osiągnęliśmy. Postanowiliśmy więc w najbliższym czasie zorganizować potężną akcję „reklamową” dla stacji paliwowych spółki „Statoil” – oznajmił wczoraj na konferencji prasowej Linas Vainys z Litewskiego Ruchu Zielonych.

Uchylił rąbka tajemnicy i poinformował zebranych, że Zieloni zasugerują mieszkańcom Litwy, aby nie korzystali z usług „Statoilu”.

– Są przecież inne stacje paliwowe, bardziej litościwe dla przyrody – oznajmił Zieloni.

Przypominamy, że 31 lipca, w nocy, w Druskiennikach przedsiębiorstwo Andriusa Zubavičiusa wyrąbało 0,4 ha lasu sosnowego pod budowę stacji paliwowej „Statoil”. Pod topór poszły 254 sosny i 95 krzewów jałowca.

Ministerstwo Środowiska, z polecenia prezydenta Valdas Adamkusa, zbadało okoliczności wyrębu lasu i ustaliło, że w historii tej są uwikłani naczelnik powiatu olickiego, kierownik wydziału architek-

tury i urbanistyki samorządu druskiennickiego i spółka, która dokonała wycięcia.

Samorząd Druskiennik w 1999 r., podpisując umowę ze spółką „Statoil Lietuva”, zobowiązał się przydzielić działkę 0,4 ha pod budowę stacji paliwowej „Statoil”, chociaż nie posiadał praw do tej działki. Podczas zgłaszania projektu do zatwierdzenia przez rząd podano też nieprawdziwą informację – według niej na tej działce nie rośnie las.

– Prezydent, jako ekolog i miłośnik przyrody, na taki akt wandalizmu zareagował błyskawicznie. Zlecił sprawę wycięcia lasu prokuraturze. Zdziwiła nas jednak reakcja mera Druskiennik Ričardasa Malinauskasa i posła Justinasa Karosasa, którzy nie tylko twierdzą, że las wycięto zgodnie z prawem, ale poseł nazwał jeszcze Zielonych poganami – powiedział Linas Vainys.

Członkowie Ruchu Zielonych oznajmiłi też, że największa korupcja panuje obecnie w sferze ochrony środowiska, szczególnie w instytucjach, zajmujących się prywatyzacją i kupnem ziemi.

– Walczymy z korupcją w ochronie

środowiska. Sprawa z laskiem sosnowym jest już sprawą honoru. Jeśli teraz ustąpimy – podobny wandalizm będzie się szerzył i kwitł. Władze owijają tę sprawę w bawełnę, obwiniają nas, że protestujemy przeciwko stacjom paliwowym. To jest absurd. Stacje muszą być, ale w odpowiednich miejscach. Cóż by to było, gdyby ktoś zbudował stację paliwową na przykład w Zakrecie – oburzony prawie wołał jeden z obecnych na konferencji Zielonych. Dodał też, iż Ruch Zielonych wystosował już list do premiera Algirdasa Brazauskasa.

– Musimy ratować naszą piękną Ojczyznę. Podobne przypadki przekroczenia zasad ochrony środowiska naturalnego zarejestrowano już w Okmianie, Kownie i Wilnie. Zaraz wytną nam wszystkie lasy i ogrodzą jeziora. Czy musimy dokonywać aktów samospalenia przed Sejmem, by zwrócić na ten problem uwagę władz? – apelował Linas Vainys.

Zieloni oznajmiłi na zakończenie, że będą walczyli wytrwale z „samowolą samorządów”.

Sabina Kozłowska

**Najtańsza
plastykowa
szalówka**

DLUGOŚĆ
DESEK
NA
ŻYCZENIE

Cena: szalówka wewnętrzna - **12,45 Lt** za 1 m.kw
szalówka zewnętrzna - **15,49 Lt** za 1 m.kw

Zniżka przy zakupie powyżej 46 m. kw
Savanorių pr. 151, Vilnius, tel. (8-22) 32 20 63.
Miasteczko Północne, blok 244,
Vilnius, tel. (8-22) 78 83 58.

InterVilža

W NUMERZE:

Aktualności

3

„Kiszkiśowie znów w Wilnie”

W miniony weekend Andrzej Kiszkiś przybył do Wilna razem z małżonką i wnukiem Markiem. Jest synem Witolda Kiszkiśa, wieloletniego dziennikarza przedwojennego „Kuriera Wileńskiego”, który jesienią 1939 r. i wiosną 1940 r. pełnił również funkcję redaktora naczelnego polskiego dziennika.

Świat

8

„Tragedia w kopalni”

W donieckiej kopalni im. Zasiadki, gdzie w niedzielę wybuchł metan, wczoraj wciąż szalał pożar. Ratownicy poszukiwali 10 górników, jednak szanse na odnalezienie ich żywymi są znikome.

Rozdrobniona prawica czuje się zagrożona Przedwyborcze poruszenie

Mimo upalnej aury podczas kanikuly sejmowej, politycy jeszcze bardziej podgrzewają atmosferę już otwarcie prowadząc kampanię przed wyborami prezydenckimi, które odbędą się dopiero za rok.

Wczoraj lider konserwatystów Vytautas Landsbergis, na konferencji prasowej w Sejmie przekonywał partie prawicowe do konieczności wystawienia w przyszłorocznych prezydenckich wyborach wspólnego kandydata.

Zdaniem Landsbergisa, rozdrobnienie na prawym froncie politycznym jest na rękę siłom „postkomunistycznej lewicy”, należy dodać – zjednoczonej.

Zresztą Landsbergis nie był pierwszy z pomysłem wystawienia przez prawicę wspólnego kandydata na prezydenta. Z takimi oświadczeniami wystąpili wcześniej chrześcijańscy demokraci, którzy mówiąc „wspólnego” mają na uwadze wyłącznie swego lidera Kazysa Bobelisa, od lat utrzymującego się w czołówce najpopularniejszych polityków. Ten atut pozwala chadekom bezkompromisowo namawiać pozostałą prawicę, żeby poparła Bobelisa w zbliżających się wyborach.

Pozostałe ugrupowania, mające polityków nie dorównujących swą popularnością Bobelisowi, ale nie mniej ambitnych i zdecydowanie młodszych od 78-letniego lidera chadeków też nie rezygnują z chęci przejęcia swego.

Zakusy na fotel prezydencki mają także obaj liderzy liberalistów – Rolandas Paksas i Eugenijus Gentvilas, a na dodatek wspinając się w rankingach popularności im drepcze po piętach wschodząca gwiazda polityki Artūras Zuokas.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja

Przemądrzałość jest jednym z najbardziej godnych pogardy rodzajów głupoty.

G. CH. LICHTENBERG



Kalejdoskop aktualności

Prezydent pozdrawia przywódcę Węgier

Prezydent Valdas Adamkus z okazji narodowego święta pozdrowił prezydenta Republiki Węgierskiej Ferencza Madla.

„W imieniu mieszkańców Litwy i własnym serdecznie pozdrawiam z okazji Dnia Narodowego Waszego kraju i życzę mu oraz jego mieszkańcom postępu i rozkwitu. Jestem przekonany, że w miarę rozwoju integracji euroatlantyckiej i nadal będziemy budowali swą współpracę na wzajemnej sympatii i poparciu” – powiedziane jest w depeszy gratulacyjnej Adamkusa.

Zielone światło dla Rosjan

Na dzisiejszym nadzwyczajnym zgromadzeniu akcjonariuszy „Mažeikių nafta” SA mają być podjęte uchwały, które umożliwią rosyjskiej spółce „Jukos” zostanie akcjonariuszką i udzielenie dużej długoterminowej pożyczki spółce „Mažeikių nafta”.

Przewiduje się, że „Jukos” i „Williams” będą posiadały po 26,85 proc. kapitału zakładowego „Mažeikių nafta”, a państwo – 40, 67 proc. Na zgromadzeniu akcjonariuszy ma też być zaaprobowana długoterminowa pożyczka 75 mln USD dla spółki „Mažeikių nafta” przy 10 procentowych odsetkach rocznych. Zgodnie z umową, „Jukos” ma dostarczać rafinerii litewskiej do 5 mln ton ropy rocznie w ciągu najbliższych 10 lat. „Jukos” i „Williams” tę transakcję chcą zakończyć we wrześniu.

Adamkusa interesują przygotowania do roku szkolnego

Wczoraj prezydent Valdas Adamkus przyjął ministra oświaty i nauki Algirdasa Monkevičiusa oraz wiceministra Vaivę Vėbraite i interesował się przygotowaniem do nowego roku szkolnego, omówił także podstawowe problemy funkcjonowania systemu oświaty.

Służba prasowa prezydenta informuje, że podczas rozmowy szukano rozwiązania problemu wynagrodzenia pracy pedagogów. Zaakcentowano, że ma on być rozwiązany jak najszybciej przy współpracy przedstawicieli samorządów i Ministerstwa Finansów.

W sprawie prywatyzacji

Dzisiaj minister gospodarki Petras Čėsna odwiedzi Moskwę i spotka się z Aleksiejem Milerem, prezesem zarządu rosyjskiej spółki „Gazprom”, dostarczającej gazu ziemnego dla Litwy.

Wczoraj minister nie komentował, jakie kwestie omówi z szefem „Gazpromu”. Čėsna zamierza poinformować o tym prasę po powrocie do Wilna. Minister twierdzi, że innych spotkań w Moskwie nie przewiduje. Nietrudno zgadnąć, że jednym z głównych tematów rozmowy Čėsny z Milerem w Moskwie będzie zamiar „Gazpromu” uczestniczenia w prywatyzacji spółki „Lietuvos dujos”. Model prywatyzacji „Lietuvos dujos” rząd obiecał zatwierdzić jeszcze w tym miesiącu. Dotychczas mówiono, że dostawcy gazu zaproponuje się 25 proc. udziałów „Lietuvos dujos”. Szefem największej na świecie spółki gazu ziemnego „Gazprom” Miler został w maju br. Wcześniej był on wiceministrem energetyki Rosji. Analitycy komentowali wówczas, że decyzja o zwolnieniu wieloletniego szefa koncernu Rema Wiachirewa świadczy o gotowości prezydenta Rosji Władimira Putina do wzmocnienia wpływu Kremla we wszystkich sferach przedsiębiorczości i życia politycznego Rosji.

Socjaldemokraci w obronie interesów Litwy

Nie tempo zamknięcia rozdziałów negocjacyjnych, lecz obrona interesów Litwy ma stanowić priorytet euronegocjacji.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie oświadczył to wice-marszałek Sejmu, przewodniczący sejmowego komitetu spraw europejskich socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis. Na razie nie potrafił on powiedzieć, w jakich rozdziałach mogą być zakończone negocjacje do końca br., ale odnotował potrzebę szukania kompromisu między tempem a jakością.

Robotnicy huty chcą się pozbyć mera

Robotnicy „Panevėžio stiklas” SA wyrazili wotum nieufności wobec mera miasta Valdemarasa Jakštasa i żądają jego dymisji.

Wczoraj oświadczenie takiej treści w imieniu robotników Poniewiejskiej Radzie Miejskiej wręczyli przewodniczący Związku Robotników Poniewieża Gintautas Papinigis i przewodniczący ZZ Robotników „Panevėžio stiklas” SA Vladimiras Šilinis. Jak wiadomo, w końcu maja robotnicy „Panevėžio stiklas”, nie mogąc znaleźć porozumienia z pracodawcą w sprawie opóźnionych o kilka miesięcy wynagrodzeń, zorganizowali dwudniową akcję protestacyjną.

Minister w Rydze zasięgnie opinii kolegów

Minister ochrony kraju Linas Linkevičius w czwartek w Rydze spotka się ze swymi kolegami z Łotwy i Estonii – Girtisem Kristovskisem i Jurisem Luikisem.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa MOK Rita Grumadaitė, na spotkaniu mają być omówione wykonane i planowane prace krajów bałtyckich na rzecz członkostwa w NATO.

Ministrowie omówią patronowane przez ich kraje projekty bałtyckiej współpracy obronnej. Jak wiadomo, Litwa jest odpowiedzialna za regionalny system obserwacji przestrzeni powietrznej BALTNET, Łotwa – za wspólny batalion sił pokojowych BALTBAT, Estonia – za wspólną eskadrę okrętów wojennych BALTRON. Ministrowie obrony Litwy, Łotwy i Estonii regularnie spotykają się od roku 1992.

(BNS, ELTA)

Światowy festiwal młodzieży „Dialog Cywilizacji” w Wilnie Ceramika, taniec, rzeźba ognia i dyskusje

Światowy festiwal młodzieży pod hasłem „Dialog Cywilizacji” – to impreza mająca na celu zwrócenie uwagi na bieżący rok, który przez ONZ został nazwany rokiem „Dialogu Cywilizacji”.

Festiwal ten odbywa się w dniach 20-24 sierpnia i należałoby też podkreślić, że jest to jedyny festiwal młodzieży na kuli ziemskiej, mający na celu jednoczenie młodocianych, należących do różnych narodowości i sfer kulturowych.

Światowy festiwal młodzieży jest nie tylko imprezą pełną niecodziennych zabaw, ale także sposobem na zapobieganie wojnom na świecie, ponieważ dialog cywilizacji jest przeciwieństwem wojen pomiędzy cywilizacjami. Ażeby szkielet festiwalu nabrał mięśni i realnych kształtów, potrzebna była wysoka aktywność młodzieży z różnych państw.

W przygotowaniu światowego

festiwalu młodzieży wzięło udział stu zapaleńców z dwudziestu sześciu państw Europy, Azji, Afryki, Ameryki Północnej i Południowej. Podczas festiwalu będzie się dyskutować o różnicach i podobieństwach kultur, o tolerancji, duchowości i o etyce. Zostaną także poruszone takie aktualne problemy, jak globalizacja, ekologia, środki odurzające, ruchy młodzieżowe i ich wpływy na utrzymywanie pokoju.

Przewidywane są także rozrywki. Na przykład, dyskoteki z muzyką alternatywną i koncerty litewskich zespołów w nocnych klubach „KAROLINA” i „INDIGO”, nieodpłatny koncert na Białym Moście. Prócz tego, będą realizowane takie projekty, jak rzeźba ognia, ceramika, tańce, filmy, przedstawienia teatralne. Specjalnie na tę okazję powstały filmy (wyświetlane będą w kinie „Lietuva”), teatralizowane koncerty, któ-

rych autorami jest młodzież z różnych zakątków świata, gotowa podzielić się z rówieśnikami swoim sposobem bycia.

Na improwizacje muzyczne chętni zapraszani są do kawiarni „Arka” na Starówce.

W czasie trwania festiwalu jego uczestnicy staną się jedną całością, zrzeszą się w jedną organizację, która zjednoczy światowe ugrupowania młodocianych w międzynarodowej wspólnocie realizującej praktycznie idee dialogu cywilizacji. Pięciodniowa impreza w romantycznym Wilnie jest organizowana przez nieformalną inicjatywną grupkę zapaleńców, Litewskie Centrum Dzieci i Młodzieży, Litewską Narodową Komisję UNESCO i samorząd miasta Wilno.

Poprzez uczestnictwo w organizowanych projektach każdy może stać się współorganizatorem.

Anna Bartoszewicz

Podróż przewodniczącego Sejmu na Krym

Nieporozumienie

Wypoczynek przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa na Krymie stał się zaskoczeniem dla prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy.

Podczas weekendu Paulauskas z żoną, dwojgiem dzieci, ochroniarzem i jeszcze kilkoma towarzyszącymi osobami odleciał do Kijowa, a stamtąd udał się na Krym.

Aczkolwiek oficjalnie się twierdzi, że Paulauskas udał się na Ukrainę korzystając z otrzymanego wiosną zaproszenia prezydenta Ukrainy Kuczmy, aby przyjechał wycząć na Krymie, wizyta przewodniczącego Sejmu była niespodzianką dla ukraińskiego przywódcy.

Jak informuje „Lietuvos rytas”, Urząd Prezydenta Ukrainy w przededniu wizyty Paulauskasa na Krym nic nie wiedział o planach urlopowych przewodniczącego Sejmu RL.

Rzecznik prasowy prezydenta Ukrainy Aleksandr Martinenko w piątek stwierdził, że porządek dnia Kuczmy na następny tydzień nie przewiduje żadnego spotkania z gościem z Litwy.

Martinenko był również zaskoczony tym, że Paulauskas przybywa na Krym w ramach urlopu nie zaś na uroczystości z okazji obchodów Dnia Niepodległości Ukrainy, przewidzianych na 24 sierpnia. Nieoczekiwana podróż Paulauskasa przysporzyła też problemów ambasadzie litewskiej. Ambasador Vytautas Plečkaitis przyznał, że zaistniały poważne trudności w organizowaniu spotkań Paulauskasa z ukraińskimi działaczami. Ambasador powiedział, że rozesłano prośby o spotkania ze wszystkimi możliwymi dostojnikami, ale nie ma gwarancji, że te spotkania się odbędą, gdyż sierpień jest okresem urlopowym.

Ambasador poinformował, że udało się tylko załatwić powitanie Paulauskasa na lotnisku przez jednego z wiceprzewodniczących ukraińskiego parlamentu.

Ambasador obiecał dołożyć starań, aby tuż przed powrotem Paulauskasa do Wilna udało się jakoś zorganizować spotkanie przewodniczącego Sejmu z szefem ukraińskiego parlamentu Iwanem Pluszczem.

Właśnie Pluszcz, a nie Kuczma, jak próbował zasugerować sekretariat przewodniczącego Sejmu, mógł oficjalnie zaprosić Paulauskasa do złożenia wizyty na Ukrainie.

Jak stwierdzili niektórzy dyplomaci kraju, prezydent jednego z największych państw europejskich Leonid Kuczma nigdy nie pozwoliłby sobie na spędzenie urlopu w towarzystwie bynajmniej nie dorównującego mu rangą przewodniczącego Sejmu. (BNS)

Ministerstwo Sprawiedliwości twierdzi, że urzędnicy nie strzegli Šustauskasa

Posel — chuligan

Ministerstwo Sprawiedliwości wczoraj odrzuciło wszystkie przesłanki o tym, że być może urzędnicy resortów litewskich przyczynili się do ukrycia faktu, iż poseł Vytautas Šustauskas był sądzony.

Wczorajsze dzienniki informują, że 20 października 1973 r. sąd ludowy m. Wyborg (Rosja) skazał Šustauskasa na 2 lata pozbawienia wolności za złośliwe chuligaństwo i do 11 lutego 1974 r. siedział on w ówczesnym więzieniu leningradzkim. Po spędzeniu za kratami 10 miesięcy Šustauskas został zwolniony przed terminem. Dowodem tego jest zaświadczenie z Rosji, które do

Główniej Komisji Wyborczej Litwy wędrowało aż 7 miesięcy i dlatego nie przeszkodziło Šustauskasowi trafić do Sejmu podczas wyborów roku 2000.

Rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości Litwy winą za takie zótwie tempo wędrowki ważnego dokumentu obarcza rosyjską pocztę. Twierdzi on, że zaświadczenie z Ministerstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej o tym, że Šustauskas był sądzony, otrzymano dopiero w lipcu br. i przekazano Głównej Komisji Wyborczej.

„Prośba o pomoc prawną i udzielenie tej informacji do Mini-

sterstwa Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej skierowana została 26 września 2000 r. Tymczasem informację z Rosji o sprawie sądowej Šustauskasa Ministerstwo Sprawiedliwości Litwy otrzymało dopiero 2 lipca br. Wspomniana informacja 16 lipca została przekazana Głównej Komisji Wyborczej” – detalizuje komunikat.

W oparciu o taką chronologię przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości konkluduje, że obawy prasy o to, „czy ten otrzymany z Rosji dokument nie był ukrywany w instytucjach administracyjnych Litwy”, są nieuzasadnione. (ELTA)

Rozdrobniona prawica czuje się zagrożona

Przedwyborcze poruszenie

(Dokończenie ze str. 1)

Z wystawienia swego kandydata nie rezygnują również konserwatyści, przewodzeni przez wczorajszego agitatora do „jedności” na wyborach prezydenckich. Ekspremier Andrius Kubilius, zdaniem analityków, byłby nie gorszym kandydatem niż liderzy liberalistów, a nawet przewodniczący chrześcijańskiej demokracji. Na pewno nikt nie stawia na Vytautasa Landsbergisa, którego popularność od lat nie może odbić się od dna rankingów, ale wielu wciąż przysłuchuje się do tego, co mówi.

Niemniej wątpliwe, że jego wczorajszy apel znajdzie szerszy odgłos na prawicy. Konserwatyści chcą bowiem zorganizować prawybory prezydenckie, w których zostałby wyłoniony wspólny kandydat na prezydenta od prawicy i jako przeciwwaga, zdaniem Landsbergisa, „bez wątpienia” kandydatowi lewicy Algirdasowi Brazauskasowi.

Jednak pomysł prawyborów nie popierają pozostałe partie prawicowe. Jedni, jak centryści, mówią, że będzie to drogo kosztowało. Inni, jak chadecy, argumentują, że pra-

wybory nie mają sensu, skoro lider prawicy jest oczywisty – Bobelis.

Nikt raczej nie spodziewa się, że wczorajszy apel Landsbergisa zmieni coś w obecnym układzie. Prawica nie jest chętna do jednania się, natomiast lewica z przymrużeniem oka patrzy na ruchy na prawym froncie, bowiem są pewni wygranej swego kandydata. Jednakże ciągle nie śpieszą potwierdzić powtarzanej od dłuższego czasu, a wczoraj raz jeszcze przez Landsbergisa, hipotezy, że będzie to Brazauskas.

Stanisław Tarasiewicz

O „Kurierze Wileńskim” w 1939 r.

Kiszkisowie znów w Wilnie

Nawet najmniejsi w zamieszkałej w Gdańsku rodzinie Kiszkisów wiedzą, że ich nazwisko w tłumaczeniu z litewskiego znaczy „zając”. Senior Kiszkis jest synem dziennikarza i redaktora naczelnego przedwojennego „Kurier Wileńskiego”

W miniony weekend Andrzej Kiszkis przybył do Wilna razem z małżonką i wnukiem Markiem. Jest synem Witolda Kiszkisa, wieloletniego dziennikarza przedwojennego „Kurier Wileńskiego”, który jesienią 1939 r. i wiosną 1940 r. pełnił również funkcje redaktora naczelnego polskiego dziennika.

Dom w pięknym miejscu

— Mieszkaliśmy w domu rogowym, na styku ul. Dominikańskiej i zaułka św. Ignacego. Z okien domu był wspaniały widok na Pałac Reprezentacyjny Rzeczypospolitej. Ojciec, gdyby jeszcze żył, w tym roku kończyłby sto lat — wspomina.

Numery „Kuriera” z listopada 1939 r. są chronione jako szczególnie drogie rodzinne relikwie. Wielkim trudem wówczas było redagowanie gazety, w Wilnie panowała bardzo niespokojna sytuacja. Polski dziennik mógł ukazać się po półtoramiesięcznej przerwie. Podczas okupacji sowieckiej Polacy byli pozbawieni prasowego tytułu. Skorzystali natomiast z możliwości polskiego słowa drukowanego, przedstawionej przez władze Republiki Litewskiej. Roli wydawcy podjął się Witold Staniewicz. Winieta była dwujęzyczna. Również w dwóch językach — po polsku i po litewsku drukowano redakcyjną stopkę.

Oczywiście, to nie była już ta atmosfera, gdy „Kurier” ukazywał się za polskich czasów. Był to jeden z czołowych tytułów na Wileńszczyźnie, pracowało tu wielu znanych mistrzów pióra. Dziennikarze mieli tradycję chodzenia na pół czarnej do kawiarni Rudnickiego, słynnego miejsca zebrania przedwojennej twórczej inteligencji, opisanego przez wielu poetów i pisarzy. Raz na rok był bal prasowy, a co wybitniejsi systematycznie trafiali na przyjęcie do prezydenta Mościckiego. Z najbardziej sławnych dziennikarzy „Kuriera” ojciec pana Andrzeja zawsze wspominał Batorowicza i Leczyckiego.

Tragiczny 1939 rok

I jeszcze o tym pierwszym numerze za litewskiej władzy, który ukazał się 2 listopada 1939 r. Uwagę zwraca brak reportaży i wiadomości o życiu codziennym miasta. Dominują wojenne komunikaty, doniesienia zagranicznej prasy o sytuacji na różnych frontach.

— My Polacy wileńscy, jak i cały naród polski, przeżyliśmy i przeżywamy głęboką tragedię. Wierzmy jednak, że sprawa Wilna zostanie w przyszłości załatwiona przez oba państwa — Litwę i Polskę, zgodnie z ich wspólną racją stanu — czytamy w pierwszym numerze w rubryce „Od Wydawnictwa”. Obok jest zamieszczony, podpisany przez Mołotowa i Urbysa, tekst układu o przekazaniu przez ZSRR Republiki Litewskiej m. Wilna i Wileńszczyzny oraz o wzajemnej pomocy między Zw. Sowieckim a Litwą. Były to ostatnie momenty normalnego funkcjonowania polskiego życia w Wilnie. „Kurier Wileński”, pomi-

mo rozpoczętych nagonek na Polaków, ukazywał się do czerwca 1940 r., czyli do drugiej sowieckiej okupacji.

— Z kolei okres panowania na Wileńszczyźnie hitlerowców — mówi pan Andrzej — rodzina spędziła w Oszmianie. Tam staliśmy się świadkami wielkiego pożaru żydowskiego getta, doszły do nas wieści o czynach oddziałów armii Plechavičiusa, a później o ich rozbrojeniu przez AK w Murowanej Oszmianie.

Ubolewa, że nie miał szczęścia do normalnej nauki w szkole podstawowej. Początkowo zaczął uczyć się po litewsku, niewiele jednak ta nauka w nieznanym języku dała. Do dziś pamięta tylko kilka słów, a przede wszystkim — „Gerbiamas mokytoju, ar galima išeiti?” oraz piosenkę „Nušovė tėvelis pelėda”.

Natomiast w Oszmianie przy hitlerowcach również nie było polskiej szkoły, a jedynie białoruska. Język białoruski Andrzeja Kiszkisa był, jak mu mówiono, „wielmi drennyj”, przecież wcześniej nigdy go nie słyszał.

— Do Wilna zajrzeliśmy w 1945 r. na bardzo krótko. Pociągiem repatriacyjnym dojechaliśmy do Torunia. Tam jednak żadnej dziennikarskiej pracy tato nie znalazł i przez pewien czas musiał pracować w Łodzi. Na wybrzeżu zamieszkaliśmy dopiero wtedy, gdy Bolesław Wit-Święcicki, również dziennikarz „Kuriera Wileńskiego”, przyjaciel rodziny, założył w Gdyni „Dziennik Bałtycki” i zaprosił ojca do pracy — kontynuuje opowieść gość z Gdańska.

Dziennikarska dynastia

Pan Andrzej zaraz po maturze, idąc śladami ojca, już spróbował chleba dziennikarskiego. Pierwszym jego tytułem był dziennik „Głos Pracy”. Jednak, pomimo jawnych zdolności, dwa razy nie dostał się na dziennikarstwo. Dziwne były w powojennych latach w PRL-u kryteria doboru na ten kierunek. Mało tego, od jednego członka komisji usłyszał: „A nie za wiele będzie w rodzinie dziennikarzy!”. Los więc pokierował bohatera artykułu na rusycystykę, tym bardziej, że nieco pamiętał ten język z lat dziecięcych.

Nie pracując w wyuczonym zawodzie, jak i ojciec, również całe życie poświęcił redakcyjnej pracy. W latach studenckich — w tygodnikach „Kontrasty” i „Uwaga”, później w „Dzienniku Bałtyckim”, „Panoramie Północy” i w warszawskim „Expressie Wieczornym”, gdzie był przedstawicielem redakcji na Wybrzeże.

W domu Kiszkisów zachowała się również ojcowska, dotychczas sprawna, maszyna do pisania, kupiona od słynnego prozaika i publicyście Mariana Brandysa, który przez kilka lat pracował w „Dzienniku Bałtyckim”, po czym przeniósł się do Warszawy.

Wnuk Marek ma także „ciągoty” dziennikarskie. Być może, przejmie „pałeczkę”, kontynuując rodzinne tradycje, których początek był w „Kurierze Wileńskim”.

(Wkrótce na łamach naszego dziennika zamieścimy wspomnienie Andrzeja Kiszkisa z lat dziecięcych).

Andrzej Puksztło

Polszczyzna nie tylko na Wileńszczyźnie

Szyrwinty, Giedrojcie, Dubinki...

Szyrwinty, Giedrojcie, Dubinki, Inturki, Janiszki przed I wojną światową należały do powiatu wileńskiego (wileńskiej guberni i ujezda), a także do polskiego obszaru językowego, zwanego wileńskim, w którym polszczyzna była dominującym językiem domowym ludności.

Na tym zwartym polskim obszarze językowym polszczyzna była językiem powszednim (codziennym) i jedynym, bo specjalnego języka „na co dzień” — języka tzw. „prostego” — w tej części dawnego powiatu wileńskiego nie znano.

Ksiądz Jonas Žvynys w swych notatkach autobiograficznych (Kunigas Jonas Žvynys: Mano gyvenimo užrašai. Vilnius, „Mintis” 1993; s. 53), opisując parafię dubińską, w której był proboszczem w latach 1938-1944, wspomina:

„Prawdziwych Litwinów było zaledwie kilku. To byli ochotnicy wojska litewskiego, których rozdzielono ziemią z rozparcelowanego tu byłego majątku.

... Dubinki przez miejscowych były uważane za ośrodek polskości. We wsi Wierzbiliszki działała polska świetlica, było towarzystwo „Pochodnia”, do którego należało ponad 200 członków. Żądali oni polskiej szkoły, a gdy jej nie otrzymali, angażowali prywatną nauczycielkę. Po jej usunięciu przez władze, przybyła druga i gdy dzieci wracały z litewskiej szkoły, uczyła je prywatnie w domu po polsku.”

Do parafii przychodziło 50 egzemplarzy polskiej gazety „Chata rodzinna”.

Podobnie było (jeśli chodzi o „prawdziwych Litwinów” i prywatne nauczanie) w sąsiednich parafiach, graniczących z dubińską.

Pochodzę z parafii inturskiej

Do dziś pamiętam swój pierwszy i jedyny elementarz z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej na okładce, który metodą sylabizowania „przerobiłem” w „akademii matczynej”. Po elementarzu były czytanki, wydane w Wilnie jeszcze przed I wojną światową, z których pozostała w pamięci „Pieśń litewska” Mieczysława Wowojny-Sylwestrowicza, wiersz o Litwie Wincetego Pola, jak też utwory Adama Mickiewicza, Władysława Syrokomli, Marii Konopnickiej...

Polski — językiem domów litewskich

Gdy już dosyć biegle czytałem polską gazetę „Chata Rodzinna”, poszedłem do szkoły litewskiej (polskiej nie było) we wsi Mackańce. W szkole nie było ani jednego ucznia, który w domu rozmawiałby po litewsku. Litwinem był jedynie Lonek Putna (przyrodni brat dygnitarza sowieckiego Witolda Putny), ale i u Putnów językiem domowym był język polski.

Po ukończeniu litewskiej szkoły powszechnej, w roku szkolnym 1935/36 uczyłem się na komplecie przygotowawczym do gimnazjum polskiego w Wilkomierzu. Zbieraliśmy się w domu dzierżawców majątku Pogolonia państwa Giedrojciów.

Nauczycielami na tym komplecie byli: Ryszard Targoński (abitu-



Po ukończeniu litewskiej szkoły powszechnej, w roku szkolnym 1935/36 pan Marian uczył się na komplecie przygotowawczym do gimnazjum polskiego w Wilkomierzu

Fot. Georgij Babajew

rient, syn właściciela znanego w owych czasach zakładu-pracowni mechanicznej w Wilkomierzu), Witalis Prokopowicz („kowieńczyk”, członek Zarządu Głównego Towarzystwa „Pochodnia”) oraz Stanisław Wojniłowicz (miejscowy ziemianin spod Awanty, absolwent litewskiej podchorążówki oficerów rezerwy, w której, jak opowiadał, na egzaminie z religii poproszono go o zmówienie pacierza w języku, w którym się modlił, tj. po polsku).

O losach tych nauczycieli...

Z Targońskim w roku 1946 (już jako koledzy) pracowaliśmy w tak zwanym „konsulacie” do spraw ewakuacji (czy repatriacji?). Cieszyliśmy się, że wyjazd do Polski, jako „współpracownicy głównego pełnomocnika”, mieliśmy odroczony „do ostatniego transporta” (tak głosił specjalnie wydany każdemu z nas papier). Ale z tego przywileju nie skorzystaliśmy: po półrocznym pobycie w suterrenach na Ofiarnej i półtorarocznym „z hakiem” — na Łukiszkach, pojechałem w wagonie Stolypina na Wschód, a Targoński wrócił do Wilkomierza i pracował w księgo-

wości. Prokopowicz jeszcze przed wojną przekroczył „zieloną granicę” do Wilna i wstąpił do szkoły nauk politycznych. Pracował jako magazynier materiałów budowlanych przy budowie elektrowni w Turniszkach, księgowy — w firmie „Pirmunas” i „kadrowy” — w dziale personalnym jakiegos tam zarządu energetycznego... Na Wschód wywieziono go na przełomie 1944-45.

Wojniłowicza wywieziono na Wschód też z Wilna, ale wcześniej. Zaraz po akcji „Burza”.

Nauczyciel bez uprawnień

Do najbardziej związanych ze sprawą obrony i zachowania polskości tych stron, o których piszę, należy wychowanek gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta

w Wilnie Justyn Kołb (1905-1979) z Migdaliszek (parafii bijciskiej). Był on nauczycielem i kuratorem miejscowego koła Towarzystwa „Pochodnia” i polskiej biblioteki-czytelni państwa Glińskich w Borutyszkach. Poznałem go w 1936 r. podczas egzaminów w Wilkomierzu. Był niewysokiego wzrostu, ale tęg i barczysty. Pomimo młodych lat miał tysinę, ale nigdy jej nie skrywał. Dbał o ubranie. Jako nauczyciel był wymagający, ale uczniowie go lubili i cenili. Mówił mi o tym były jego uczeń — dziś już nieżyjący — ojciec znanego nie tylko na Litwie muzyka-wirtuoza.

Oficjalnego dokumentu, uprawniającego do nauczania Justyn Kołb nie posiadał. Pod tym zarzutem („za nauczanie bez cenzusu”) był niejednokrotnie karany grzywną, administracyjnie zsyłany do innych powiatów, o czym swych czytelników informowała „Chata Rodzinna”.

Odwiedziłem Justyna Kołbą, gdy z chorem kręgosłupem „leżał na deskach” w szpitalu. O chorobie nie mówił. Wspominał lata chmurne i górne, a także nauczyciela Litwina, kierownika szkoły w Pouzolach, który był jedynym wyjątkiem wśród nauczycieli szkół litewskich — uczył po polsku nie przeszkadzał i mawiał: „Wystarczy tych dzieci i panu, i mnie”.

Spoczywa Justyn Kołb na cmentarzu w Bijciskach. Żegnałem Go słowami: „Byleś naszym filarem i pochodnią”.

Syn Justyna — Zbigniew (ur. w r. 1949) ukończył w 1972 r. Wileński Instytut Inżynierów Budowlanych, zdobył praktykę zawodową w PNU-9 zjednoczenia „Elektromontaż” i pracuje jako kierownik robót w wileńskiej firmie „Elpirma” (filii SA „Lithun”).

Młodszy syn Justyna — Jarosław (ur. w r. 1956) po ukończeniu Technikum Elektro-Mechanicznego w Wilnie pracował razem z bratem w PNU-9, w 1991 r. wyjechał do Koszalina, by się zaopiekować samotnym, chorym wujem i tam pozostał.

Marian Masewicz



W ubiegłą sobotę w serbskim mieście Banja Luka odbyły się wybory „Miss Republiki Serbskiej”. Najpiękniejszą Serbką została ogłoszona Dragana Vujcic (w środku), zaś tytuły wice miss zdobyły Bojana Bojovic i Branka Cvijanovic. Dragana Vujcic będzie też reprezentowała swoją Ojczyznę na tegorocznym konkursie „Miss Świata”.
Fot. EPA — ELTA

Wlk. Brytania: półanalfabetów-nastolatków więcej niż 90 lat temu

Mniemać wysoko — być nisko

Półanalfabetyzm wyrażający się m. in. w błędnej ortografii, trudnościach w czytaniu lub pisaniu jest obecnie wśród nastolatków w Wielkiej Brytanii wyższy niż był przed wybuchem I wojny światowej w 1912 roku.

Taki wniosek nasuwa się na podstawie badań, jakie dom wydawniczy Bloomsbury (posiadacz praw do serii przygód Harry'ego Pottera) zlecił profesor Lorecie Todd z uniwersytetu ulsterskiego. 15% ankietowanych w wieku 15-21 lat to półanalfabeci. W 1912 roku

ówcześni inspektorzy w oparciu o taką samą liczbę ankietowanych uczniów i absolwentów szkół z tej samej grupy wiekowej ustalili, że półanalfabeci stanowili ledwie 2% ogółu przebadanych.

Faktyczny brak umiejętności płynnego czytania, pisanie i ortografii jest przy tym odwrotnie proporcjonalny do wysokiego mniemania, które nastolatki same mają o swoich zdolnościach.

7 na 10 ankietowanych uważa, że ma dużą wprawę w poprawnym pisaniu i literowaniu słów, ale

w praktycznym ćwiczeniu polegającym na wylapaniu 14 błędów w piśmowni słów w tekście żadnemu z nich nie udało się wylapać wszystkich. Dziewczeta wypadły na ogół lepiej niż chłopcy.

Ogłoszone w tych dniach wyniki egzaminów maturalnych wskazują na coraz wyższy odsetek dobrych i bardzo dobrych ocen i to przez kolejny rok z rzędu. Eksperti głowią się, jak pogodzić ten fakt ze spadkiem podstawowych umiejętności: czytania i pisanie.

(PAP)

Start z prostytutką W dobre ręce

Prawie czterech na dziesięciu włoskich nastolatków przeżywa inicjację seksualną z prostytutką — wykazał sondaż.

Dokładnie 37% Włochów między 14 a 18 rokiem życia płaci za swe pierwsze doświadczenie seksualne. Jako przyczynę takiego wyboru bardzo wielu podaje obawę, że nie sprawdzą się podczas pierwszego kontaktu z narzeczoną, czy dziewczyną, z którą chodzą. (PAP)

USA

Plaga rekinów

Rekiny zaatakowały w niedzielę trzech windsurferów na wybrzeżu Florydy. Żaden z nich nie odniósł poważnego uszczerbku na zdrowiu, jednak tego typu wypadki powtarzają się coraz częściej.

W tym roku zanotowano już 37 ataków rekinów na człowieka, w tym 17 na Florydzie. Trzy niedziele poprzedziły podobne trzy w sobotę. A do najbardziej drama-

tycznego w skutkach doszło na początku lipca, gdy ośmioletni chłopiec stracił rękę. Tylko dzięki szybkiej reakcji wujka, straż przybrzeżnej i chirurga w pobliskim szpitalu udało mu się ją z powrotem przyszyć. Niedzielne ataki na całe szczęście nie były groźne w skutkach — rekiny pogryzły nogi surferów, którzy jednak po opatrzeniu ran opuścili szpitale.

(PAP)

Cyrk letni

Przedstawi show egzotycznych zwierząt
Figle królewskiego cyrku

W programie ujrzenie wykonawców wszystkich gatunków cyrkowych, show egzotycznych zwierząt i ptaków. Będzie was zabawiał laureat złotej „Maski Groka”, artysta ludowy Rosji klaun Andriej Nikolajew.

Przedstawienia będą się odbywały: w środy, czwartki, piątki o godz. 18, w soboty, niedziele — o godz. 14 i 18.

W Wilnie, koło Białego Mostu od 24 sierpnia do 16 września.

Przedszkole „Raktelis” ogłasza zapisy do grup polskich, w wieku od 1 roku do 7-let. Nauka języka litewskiego, angielskiego, kółko taneczne.

Również zapisy do grupy przygotowawczej do szkoły (zerówka). Dzieci mogą uczęszczać tylko na zajęcia.

Pracuje lekarz logopeda.

Kavoliuko 12, tel. 45 68 88, 45 17 45

Koncert letni

„Ars Harmonica”

W czwartek, 23 sierpnia, o godz. 18, w podwórku domu-muzeum Adama Mickiewicza odbędzie się ostatnia impreza z cyklu „Koncerty letnie”, organizowanego przez Instytut Polski (wstęp wolny).

Gościem wilnian będzie trio akordeonowe „Ars Harmonica”, występujące w składzie — Jakub Mielta (akordeon guzikowy), Piotr Cholołowicz (akordeon guzikowy) i Piotr Biazik (akordeon klawiszowy i basowy).

Członkowie zespołu są związani z klasą akordeonu prowadzoną przez prof. Joachima Pichurę w Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. W programie wileńskiego koncertu znajdą się utwory Bacha, Vivaldi'ego, Wieniawskiego, Chaczaturiana i in. **Inf. wł.**

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Nie jest łatwo przekonać wszystkich, że twoje zamiary są uczciwe. Jeśli jesteś gotów na ustępstwa, prawdopodobnie uda się osiągnąć porozumienie.

BYK. Z każdym dniem coraz mniej interesujesz się starym problemem. Gdybyś dziś podjął inicjatywę, wszystko dałoby się uporządkować. Dziś może zdarzyć twoja druga połowa, a na samotnych czeka nowa ciekawa znajomość.

BLIŹNIĘTA. Już za późno, aby uciec na drugą stronę barykady. Dziś potrafisz znaną wszystkim od dawna sprawę przedstawić jako nowy radykalny pogląd. Skorzystaj z tego. Tylko nieliczni, zachwyceni melodią piosenki, będą słuchali jej słów.

RAK. Za mało uwagi poświęcasz realnemu życiu i sprawom codziennym. Bujając w obłokach możesz się znaleźć w labiryncie, z którego trudno będzie wybrnąć. Spoglądając w dal patrz jednym okiem, co się dzieje za plecami.

LEW. Spróbuj powitać z uśmiechem fatalne sytuacje. Fantazja i rzeczywistość spleć się ze sobą w dziwny sposób. Idź za głosem serca i ciesz się przygodami, które ciebie czekają.

PANNA. Możliwe, że przyczyną dzisiejszego niepokoju są zbliżające się ważne wydarzenia. Postaraj się nie stracić kontaktu z ludźmi o podobnych poglądach. Wzajemna pomoc może być potrzebna w dowolnej chwili.

WAGA. Jakies nieprzewidziane wydarzenie zburzy wszystkie twoje piękne plany. Najlepiej by było w ogóle nie planować zbyt wiele. Jeśli dobrze się przygotujesz do ciężkich czasów, to mogą się wydać nie za bardzo ciężkie.

SKORPION. Dziś wreszcie staniesz oko w oko ze swym wielkim wrogiem. Z pewnością nie sprawi ci to przyjemności, bo nie jesteś przygotowany do takiej konfrontacji. Mimo wszystko skorzystaj z okazji i wyjaśnij, co się dzieje na przeciwnym froncie.

STRZELEC. Dziś zostaniesz poproszony o wyluszczenie swoich poglądów. Powiedz szczerze i bez ogródek, co myślisz na ten temat. Na ogół ulegniesz emocjom i uczuciom. Jeśli planujesz jakąś podróż, planuj czas, aby się nie spóźnić na pociąg, samolot i in.

KOZIOROŻEC. Czy sam pojmujesz, co się dzieje z twoim czasem? A może jest ci to obojętne. Nie wiesz, co się z tobą dzieje i czego pragniesz? Nie zgadzaj się na trudną i nieopłatną pracę. Kto wiezie, temu i dokładają.

WODNIK. Twoi koledzy są bardziej obrotni od ciebie i mogą zastosować twoje metody w swojej pracy. Byłoby głupio lekką ręką oddać to, nad czym pracowałeś całymi dniami. Odważ się wreszcie powiedzieć „nie”.

RYBY. Nęcąca alternatywa innej pracy wzbudzi twoje zainteresowanie. Tylko nie zastanawiaj się długo, bo się znajdzie ktoś inny na twoje miejsce. Dziś potrafisz zrozumieć problemy i troski innego człowieka, może nawet wcześniej niż on sam.



Uśmiechnij się

Początkujący myśliwy tłumaczy swojemu sąsiadowi:
— Nie ma bardziej chytrych zwierząt od lisa. Wczoraj przez cały dzień tropiłem jednego lisa, a gdy w końcu go zastrzeliłem, okazało się, że to pies!

Jasio pyta ojca wyruszającego na polowanie:

— Tato, dlaczego ty się boisz zajęcy?

— Wcale się nie boję.

— To czemu zabierasz ze sobą strzelbę i psa?



ul. Pylimo 17

**REPERTUAR OD 21 SIERPNI
WIELKA SALA**

„Organizatorka wesel” 21.08 - godz. 16.30; 23.08 - godz. 16.30; USA, komedia romantyczna. Reż. Adam Shankman, wyst. Jennifer Lopez, Matthew McConaghey, Bridgette Wilson.

„Antymonopol” 21.08 - 23.08 - godz. 12.00; 14.15; 18.45; 21.00; USA, thriller fantastyczny. Reż. Peter Howitt, wyst. Ryan Phillippe, Claire Forlani.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI - 10 Lt. W poniedziałki - 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 - 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci - 5 Lt.

SALA 88

„Dr. Dolittle” 21.08 - 23.08 - godz. 13.45; 17.30; USA, komedia. Reż. Betty Thomas, wyst. Eddie Murphy, Oliver Platt.

„Powrót Mumii” 21.08 - 20.08 - godz. 11.30; 15.15; 23.08 - godz. 11.30; USA, horror. Reż. Stephen Sommers, wyk. Brendan Fraser, Rachel Welch, John Hannah, Patricia Velazquez.

„Mordercy” 21.08 - 23.08 - godz. 19.00; Francja, dramat kryminalny. Reż. Mathieu Kassovitz, wyst. Michel Serrault, Mathieu Kassovitz, Mehdi Benoufa.

„Malena” 21.08 - 23.08 - godz. 21.30; Włochy. Reż. Giuseppe Tornatore, wyst. Monica Bellucci, Giuseppe Sulfaro.

Wejściówka do SALI 88 - 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 - 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci - 5 Lt.

Najbardziej samobójczy naród

Pomyślano o strategii

Litwini ze wszystkich narodów Europy są najbardziej skłonni do samobójstwa. Na 100.000 mieszkańców Litwy przypadają 44 przypadki samobójstwa. W Rosji ten wskaźnik wynosi 39, w Estonii – 33, na Węgrzech – 32. W państwach Unii Europejskiej liczba ta wynosi 20.

Te dane zostały przedstawione w nowej książce „Idee prewencji samobójstw”. W edycji tej są artykuły autorów z Litwy i innych państw o tym, jak uchronić przed samobójstwem osoby, ogarnięte beznadziejnością.

Zdaniem Danutė Gailienė, kierowniczki katedry psychologii społecznej i klinicznej Uniwersytetu Wileńskiego, która przygotowała książ-

kę do druku, liczba samobójstw na Litwie zwiększyła się szczególnie w latach 1991–1996. W tamtym okresie liczba ta wzrosła od 26,5 do 46,4 na 100.000 mieszkańców. W latach 1997–1999 zanotowano obniżenie do 42 samobójstw, lecz w 2000 r. liczba ta znowu zwiększyła się do 44.

Zdaniem Gailienė, na Litwie na razie nie ma strategii prewencji samobójstw. Dopiero niedawno grupa biegłych na podstawie decyzji Ministerstwa Zdrowia przygotowała projekt państwowej strategii wobec tego bolesnego problemu. W projekcie określone zostały kierunki polityki państwowej, przy pomocy których będzie się dążyć do zmniejszenia liczby samobójstw w kraju.

– Strategia opiera się na myśli, że samobójstwo nie jest chorobą, jest to postępowanie spowodowane oddziaływaniem duchowym, psychologicznym, socjalnym i psychopatologicznym – powiedziała Danutė Gailienė. W strategii prewencji samobójstw proponuje się zmieniać nastawienia wobec potencjalnych samobójców i prewencji samobójstw, informować o czynnikach ryzyka oraz sposobach pomocy. Rekomenduje się również utworzenie efektywnej sieci usług psychosocjalnych, doskonalenie badań naukowych, które odkryłyby motywację i przyczyny targnięcia się na własne życie.

– Przygotowanie projektu stra-

tegi – to tylko początek pracy. Państwo powinno go zatwierdzić i przyjąć plan wcielenia w życie. Należy ustalić priorytety, okres trwania, formy wcielenia, kryteria oceny efektywności, środki finansowania – powiedziała Gailienė.

Na Litwie najczęściej popełniają samobójstwa mieszkańcy wielkich miast (53 proc. ogólnej liczby). Mężczyzn samobójców jest o 5 proc. więcej niż kobiet. Według wieku, grupę ryzyka stanowią mężczyźni w wieku 40-49 lat, mieszkający na wsi. Wśród kobiet „przodują” mieszkanki małych wsi w wieku 40-49 lat oraz 75-ladne mieszkanki zarówno miast jak i wsi.

Przyg. I. L.

Znikł jeden z porywaczy — Pieniądze za życie dziecka

Kłajpedzki Sąd Okręgowy w końcu ubiegłego tygodnia odroczył rozpatrywanie sprawy karnej trzech oskarżonych o porwanie, ponieważ znikł jeden z porywaczy.

Oskarżeni – 22-letni Rolandas Ivanauskas, 18-letni Lukas Kerpaukas i Ernestas Teresius w lutym br. w Plungianach porwali 13-letniego Mantasa Adomavičiusa i żądali od jego rodziców okupu w wysokości 10.000 USD. Jeden ze sprawców – Ivanauskas – znikł.

Cała trójka postanowiła porwać chłopca, wiedząc, że za chorowitego syna bogaci rodzice nie pożałują pieniędzy. 12 lutego wieczorem Mantas został wywabiony z domu. Związano go i zawiązano oczy.

Samochodem Ivanauskasa chłopca odwieziono do opuszczonego domu przy szosie Vežaičiai. Podczas poszukiwania porwanego został przesłuchany jeden z oskarżonych – Teresius, który po kilku dniach nie wytrzymał i ujawnił miejsce przetrzymywania Mantasa.

Chłopiec leżał przez cały ten czas w chłodzie i wilgoci, przywiązany do desek, w głodzie i pragnieniu. Prawdopodobnie, jeśli go nie znaleźli, po kilku dniach mógł umrzeć.

Wkrótce po zatrzymaniu podejrzanych, dwóch z nich zwolniono z aresztu pod warunkiem nieopuszczania miejsca zamieszkania. Ivanauskas jednak uciekł. Możliwe, że przebywa w Połędzie lub za granicą.

Przyg. I. L.

Zderzyły się trzy auta — Zmarł w szpitalu

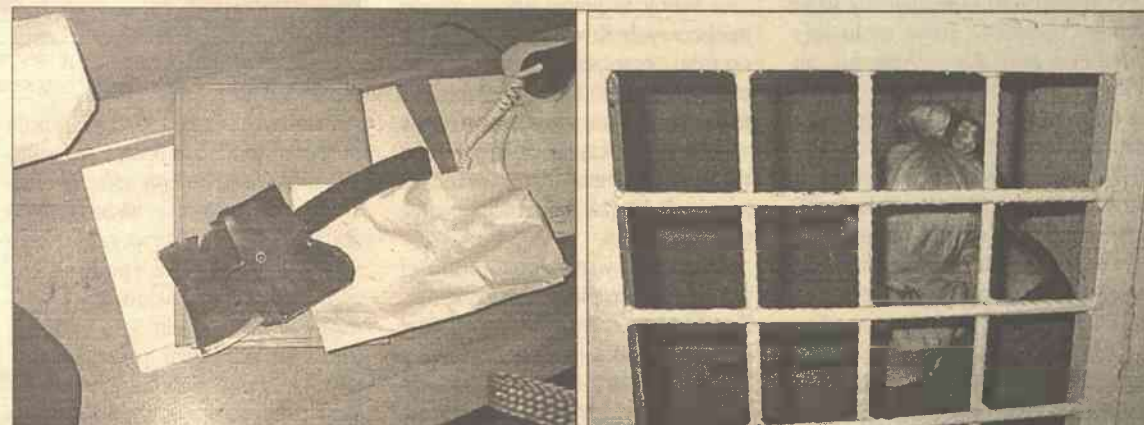
W sobotę wieczorem w pobliżu wsi Pakerai w rejonie plungiańskim zderzyły się trzy samochody: Mazda 626, Audi 80 i Honda Civic. Jeden z kierowców zginął, jeszcze jednego odwieziono do szpitala.

Zdaniem funkcjonariuszy, wypadek prawdopodobnie został spowodowany przez kierowcę Hondy Civic, który przejeżdżając z ogromną szybkością, potracił Mazdę.

Na skutek uderzenia pierwszy samochód wyjechał na przeciwny pas ruchu, Mazda natomiast wpadła na Audi, które nadjechało z naprzeciwka.

Kierowca Mazdy – 27-letni Kęstutis Bilus zmarł podczas operacji w szpitalu. 19-letni kierowca Audi, Simonas J. trafił do szpitala. Jedyne Honda Civic i jej kierowca nie ucierpieli.

Przyg. I. L.



W końcu ubiegłego tygodnia w Niemenczynie (rejon wileński) zatrzymano mieszkankę ulicy Mickevičiaus Irenę Pawłowską. Pijana kobieta uderzyła siekierą po głowie swoją sąsiadkę. Na szczęście, ostrze ześliznęło się i rana nie była ciężka. Matka „agresorki” błagała policję, aby córkę zabrano chociażby na jedną noc. Od kilku dni starsza pani nie może nocować we własnym domu, ponieważ porywca córka terroryzuje nie tylko sąsiadów, ale i rodzicielkę.

Inf. własna Fot. Wasilij Bondarew

Zatrzymano podejrzanych o zniszczenie torów

Sprawa ruszyła

Kowieński Sąd Dzielnicowy zdecydował zatrzymać na miesiąc 17-letniego Edgarasa Jocisa z Neveronisa, którego się podejrzewa w uczestnictwie w nocy na 6 lipca w uszkodzeniu torów w Pakaunė w rejonie kowieńskim.

Według danych posiadanych przez policję, ten wychowanek szkoły budowlanych w Petrašiūnai miał

co najmniej dwóch współników. W sobotę rano zatrzymano sąsiada Jocisa – 17-letniego Tomasa Belekevičiusa. Trzeci podejrzany o uszkodzenie torów w Dniu Państwa – to bezrobotny 20-letni Janis Čerkasovas. Od tygodnia przebywa on w szpitalu w Kownie. Podczas konfliktu młody mężczyzna został ciężko ranny nożem. Od czwartku po-

kój, w którym przebywa, jest ochraniający przez policję. Przeprowadzono rewizję w mieszkaniach wszystkich podejrzanych. Dwaj z nich byli wcześniej karani. Trzeci – ma karę w zawieszeniu. Prawdopodobnie w sprawie uszkodzenia torów podejrzewa się jeszcze dwie osoby, również mieszkańców Neveronisa.

Przyg. I. L.

Podczas pożaru zginął samotny pacjent

Zapomniany przez ludzi

W niedzielę rano podczas pożaru w szpitalu w Užvenčiai (rejon kielmieski), zginął 61-letni pacjent Stanislovas Bagvilas.

Według wstępnych danych, przyczyną pożaru było nieostrożne palenie przez chorego papierosów w łóżku.

Zdaniem policji, w przededniu śmierci Bagvilas na podwórzu szpi-

tala z kimś się spotkał i prawdopodobnie pił alkohol. Po powrocie do pokoju był zdenerwowany, hałasował, dlatego personel szpitala w nocy przeniósł go do innego pokoju. Około godz. 4.30 zauważono dym. Ogień jeszcze się nie rozprzestrzenił, więc chorego wyniesiono na korytarz i zlikwidowano pożar. Czy Bagvilas zmarł na skutek uduszenia

dymem, czy z powodu choroby, ustali ekspertyzą. Mężczyzna miał chorą wątrobę, epilepsję i inne ciężkie choroby. W szpitalu przebywał od 19 czerwca br. W sprawie pogrzebu prokuratura ma zamiar zwrócić się do starostwa w Šaukėnai, ponieważ zmarły był samotny lub zapomniany przez rodzinę.

Przyg. I. L.

Zwiększa się liczba podejrzanych

Krewni, bliscy, znajomi...

Litwa poprosiła Niemcy o ekstradycję Diany i Wiktora Djačenków, podejrzanych o udział w próbach sprzedaży kolekcji zamordowanego księdza Ričardasa Mikutavičiusa.

Diana Djačenkienė jest córką Ony Daujotienė. Daujotienė, była małżonka Vladasa Beleckasa – organizatora zabójstwa księdza – została aresztowana w końcu lipca i oskarżona o nabycie majątku drogą przestępczą i jego sprzedaż.

Jak poinformowała wczoraj Prokuratura Generalna, 24 lipca Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 zastosował wobec Djačenków środek prewencyjny – aresztowanie, a 6 sierpnia podjął decyzję o pociągnięciu ich do odpowiedzialności.

Obywatele Litwy – 33-letnia

Djačenkienė i 42-letni Djačenka zostali zatrzymani 24 lipca w Niemczech, gdzie mieszkali w mieście Rizum-Lingholm. Jak głosi komunikat prokuratury, niemieckie instytucje praworządności prosiły o ekstradycję rozpatrując w ciągu 3 – 5 tygodni.

Departament Badania Zorganizowanej Przestępczości i Korupcji Prokuratury Generalnej obecnie bada sprawę, w której małżeństwo Djačenków i jeszcze kilka osób jest oskarżone o nabycie w drodze przestępczej i sprzedaż, a także pośrednictwo i przemyt w celu sprzedaży obrazów z kolekcji Mikutavičiusa.

Według danych Prokuratury Generalnej, 20 lipca br. Daujotienė ze swoją córką Djačenkienė i jej mężem Djačenko sprzedała w Niemczech dwa obrazy, zabrane

z mieszkania Mikutavičiusa w Kownie. Te obrazy 30 czerwca 1998 r. wieczorem z mieszkania księdza skradli przestępcy na zlecenie Beleckasa. Znaczną część skradzionych dóbr znaleziono podczas drugiej rewizji w domu Beleckasa przy ul. Bažnyčios. Stróżom prawa udało się też znaleźć kilka dzieł w mieszkaniu krewnych Beleckasa przy ul. K. Būgos oraz u jego brata Lionginas Stupakovasa.

Tymczasem druga część kolekcji dotychczas nie została znaleziona. Przepuszczalnie te dobra szacowane są na blisko 2 mln litów. Większa część kolekcji składa się z około 20 obrazów. Pozostała część – to różne stare rzeźby, szkatułki, zegary i inne przedmioty.

(BNS)

Kryminały

Z samego rana

W ubiegły piątek, około godz. 6.30, w mieszkaniu przy ul. Tupaiškių w Nowej Wilejce obrabowano 63-letniego P. K. Napastnicy wdarli się do jego domu, pobili go, związali i, grożąc przemocą, żądali pieniędzy. Rabusie odebrali 230 litów.

„Zaminowane” podwórze

Mieszkaniec ulicy Baltosios Vokės w Górnych Ponarach w Wilnie w piątek po południu, podczas porządkowania podwórza przy odbudowywanym domu, znalazł w ziemi skrzynię z nabojami. Znajdowało się w niej około 100 pocisków i naboń do karabinów. Przepuszcza się, że amunicja przeleżała około 10 lat.

Okradziono karetkę

W Kłajpedzie w piątek z karetki pogotowia skradziono kardiograf. Lekarze przybyli na wezwanie do domu przy ul. Mituvos. Po poszukiwaniach potrzebnego mieszkania okazało się, że wezwanie było fałszywe. Gdy medycy po pięciu minutach wrócili do samochodu, drogi sprzęt był już skradziony. Ustalono, że kardiograf złodzieje wynieśli przez okno w karetkę.

Czyżby bajkerzy?

W Kownie w nocy złodzieje po przepiłowaniu bramy do garażu na ul. Universiteto u 54-letniego Vytautasa R. ukradli 3 motocykle i dwa motorowery. Straty – 20.000 litów. W lipcu gospodarz przywiózł 5 jednoślądów z Włoch i trzymał je w garażu.

Nielegalne szwaczki

W ubiegłym tygodniu szwalska policja podatkowa wykryła przypadek nielegalnej pracy w spółce krawieckiej „Registeda” w Naujoji Akmenė. W dniu sprawdzenia około połowy szwaczek w zmianie, bez ich zawiadomienia, figurowało w dokumentach jako przebywające na bezpłatnym urlopie. O tym poinformowano również „SoDrė”. Zdaniem policji podatkowej, w taki sposób w spółce unikano opłat podatkowych, ogółem sięgających kilku tysięcy litów. W razie nieszczęśliwego wypadku, pracownicy nie otrzymaliby odszkodowania. Dyrektorowi spółki S. Lakačiauskasowi grozi grzywna od 500 do 5.000 litów.

Skazano na dożywocie

W ubiegły piątek Kłajpedzki Sąd Okręgowy skazał na dożywocie mieszkańca Kretyni, 45-letniego Stanislovasa Katkusa, oskarżonego o zabójstwo dwóch obywateli Rosji. Przestępstwa dokonano przed czterema laty. W październiku ubiegłego roku policjanci między innymi Jokubava i Raguvišiai odkopali zwłoki dwóch mężczyzn. Ustalono, że są to poszukiwani od 14 stycznia 1998 r. mieszkańcy Kirowa Aleksander Piregow (ur. w 1970 r.) i Aleksiej Kulakow (ur. w 1974 r.). Katkus przyznał się, że 27 listopada 1996 r. zamordował Rosjan i zakopał ich w lesie. Obaj mężczyźni zajmowali się przewozem samochodów z Litwy do Rosji, często gościli u Katkusa. Gdy kolejny raz przybyli kupić auto, Katkus ich zabił i zrabował u nich 6.000 USD.

Przyg. I. L.

Rozmowa z Juozasem Marcinkevičiusem, kierownikiem artystycznym teatru „Lélé”

„Calineczka” i „Prosiaczki” zostają

Wileński Teatr Lalek jako pierwszy w mieście już faktycznie rozpoczął nowy sezon, chociaż oficjalne otwarcie nastąpi 2 września. Czego widzowie mogą oczekiwać w najbliższym czasie?

— Nasz teatr rozpoczyna już 44. sezon. Faktycznie już rozpoczęliśmy. Mamy bowiem dwie sale — wielką na 220 miejsc i małą na 45. W małej już odbyło się kilka spektakli. A więc widza przyzwyczajamy stopniowo.

Pod koniec września odbędzie się premiera bajki „Czarna kura i mieszkańcy podziemia” autorstwa Pogorelskiego z Sankt-Petersburga. Twórcami spektaklu są debiutująca w naszym teatrze plastyk Julia Skuratowa i reżyser Rimas Drėžys, znany na Litwie i za granicą.

Utwór ten w dziejach naszego teatru będzie wystawiony po raz drugi. Równolegle nasi aktorzy pracują nad przedstawieniem Michaiła Bulhakowa „Psie serce”. Cieszę się szczególnie z tego projektu, bowiem, gdy studiowałem, była to zakazana literatura. Ten utwór przeznaczamy nie dla dzieci, lecz dla osób dorosłych i młodzieży od lat 15. Twórcą spektaklu jest młody reżyser Justinas Lingys, absolwent reżyserii telewizyjnej w Akademii Muzycznej.

Od 2 do 5 października będziemy gościli Teatr „Baj” z Warszawy, naszych dawnych i serdecznych przyjaciół. Zaprezentują oni w sumie sześć przedstawień. Tym wspinałym teatrem kieruje doświadczony reżyser Krzysztof Niesiołowski, b.



Scena z „Janka Wędrownicza”, który zostanie zaprezentowany przez Warszawski Teatr Lalkowy „Baj” w dniach 2 — 5 października w Wilnie
Fot. archiwum

wilnianin, syn słynnego plastyka, profesora Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

„Baj” przyjeżdża do nas nie po raz pierwszy, wileńskie dzieci już miały okazję oglądać jego przedstawienia. Natomiast pan Niesiołowski realizował w naszym teatrze spektakl „Błękitny piesek”. Te kontakty z „Bajem” trwają blisko 20 lat. Gdy jedziemy na występy zagraniczne na Zachód, po drodze odwiedzamy warszawskich przyjaciół, którzy są zawsze bardzo gościnni, a w razie potrzeby zapewniają nam nocleg.

Gościiliśmy w „Baju” na początku lipca, zaprezentowaliśmy w języku polskim „Cyrk jest cyrkiem”. Z tym utworem objechaliśmy wiele państw. Graliśmy go w wielu językach: po rosyjsku, niemiecku, angielsku, francusku i duńsku. W tych dwóch ostatnich najtrudniej nam szło.

W Warszawie zaprezentowaliśmy sześć spektakli. W polskiej stolicy jest piękna tradycja „Wakacje z teatrem”. Prócz nas, również w lipcu, występowało kilka teatrów z innych miast Polski.

W lipcu nasz teatr jest zwykle nieczynny. Jednak mam wspaniały pomysł, by również latem dzieci zapraszać na przedstawienia. Wiele maluchów przecież nie może wyjechać na kolonie poza miasto, mogą więc urozmaicić czas w teatrze.

Mówiąc o planach sezonu, zaznaczę, że mamy mnóstwo zaproszeń zagranicznych. Niestety, z przyczyn finansowych nie wszędzie możemy pojechać, pomimo że wielu

organizatorów zapewnia aktorom diety i noclegi, musimy uiścić tylko koszt podróży. Trudna sytuacja materialna przykuwa nas do rodzimej sceny.

Są jednak imprezy, w których uczestniczymy obowiązkowo. To festiwal w Łomży pt. „Spotkania teatralne w walizce”. W roku bieżącym zaprezentowaliśmy tam „Calineczkę” i zdobyliśmy wyróżnienie. Zresztą prawie każdego roku występy w Łomży są dla nas udane i wracamy stamtąd jako laureaci.

Bliskie kontakty łączą nas z Olsztynskim Teatrem Lalek pod kierownictwem Krzysztofa Rościszewskiego.

Mamy w planie sporo imprez miejscowych. Kowieński Teatr Lalek co roku organizuje festiwal „Uśmiechają się dzieci i lalki”. W Poniewieźu odbędzie się „Festiwal teatrów w walizce”. Uczestniczymy w nim również, bowiem mamy przedstawienia, które jak najbardziej pasują do małej sceny.

Pomimo wszelkich trudności mamy większe plany na przyszłość. Przed trzema miesiącami odbyliśmy robocze spotkanie z kierownikami lalkowych teatrów z Rygi i Tallinna. Zamierzamy wskrzesić cieszącą się popularnością w czasach radzieckich Bałtycki Festiwal Lalkowy. Braliby w nim udział również zespoły z Polski i Rosji. Żywiemy nadzieję, że uda nam się ten zamiar zrealizować.

Jesteśmy w toku realizacji także dwóch programów edukacyjnych dla uczniów. Od trzech lat jeden z nich wiąże się z wystawieniem naszych spektakli w Zamku Trockim. Własnymi autokarami wieziemy dzieci do Trok, oferując również zwiedzanie muzeum zamkowego i miasta. Współpracujemy również z kilkoma szkołami rejonu wileńskiego — przywozimy widzów na przedstawienia do Wilna. Uważamy to za bardziej racjonalne rozwiązanie niż wyjeżdżanie „na miejsce”. Dzieci mają okazję odczuć prawdziwy teatr.

W „Lélé” są tylko marionetki, czy również innego rodzaju lalki?

— Teatr staje się coraz bardziej



Według Juozasa Marcinkevičiusa, w teatrze dziecięcym nie może być miejsca na żadnego rodzaju wewnętrzne kłamstwo, na brak szczerości
Fot. Marian Paluszkiwicz

uniwersalny. Mamy różnego rodzaju przedstawienia: z kukłami, kukielkami, marionetkami, pacynkami. Brakuje u nas tylko tzw. przedstawień „za zasłoną”, ale są one zamieniane spektaklami „w oknie”, podczas którego aktor nie jest widoczny. Dominują natomiast sztuki, gdzie bohaterowie są poruszani przez widocznych na scenie aktorów, albo też aktorzy są w maskach. Mamy również tzw. mieszane sztuki, na przykład „Alicja w krainie czarów”. W roli Alicji występuje nie lalka, a młoda aktorka.

Czy sztuki klasyczne — „Calineczka”, „Trzy prosięta” i in. mają szansę przetrwania, czy też wypchną je amerykańscy bohaterowie? Jakie cechy powinny wyróżniać aktora, grającego w dziecięcym teatrze?

— Mam w tej ostatniej kwestii swoje zdanie, bowiem pracuję w teatrze 24. rok (nadal gram na scenie): przede wszystkim aktor powinien potrafić bezpośrednio obcować z dziećmi. Powinien być — pozwolę sobie na takie porównanie — jak wilejski nauczyciel czy ksiądz. Nie może być miejsca na żadnego rodzaju wewnętrzne kłamstwo, na brak szczerości. No i, oczywiście, musi to być osoba wrażliwa, otwarta. Oprócz cech, obowiązujących każ-

dego aktora, dodatkową cechą, bez której się w dziecięcym teatrze nie obejdzie, jest dobry sluch i talent muzyczny. No i powinna być pewna doza praktyczności, bowiem praca z lalką (kukielką) tego wymaga.

Zwróćmy uwagę, że sale naszego teatru nie są duże. Bezpośredni kontakt między aktorem i dzieckiem jest w nich nieunikniony.

Z dumą mogę również stwierdzić, że w „Lélé” wyrównały się „proporcje płciowe”. Wcześniej uważało się za nieprestżowe pracować mężczyźnie w dziecięcym teatrze. W większości dominowały tu panie. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji, które stawały się normą — lalka, prezentująca chłopca, mówiła delikatnym, nieco jęklwym damskim głosem. Teraz tego już nie ma.

Wracając natomiast do pierwszej części pytania, sądzę, że „Calineczka” i „Trzy prosięta” na pewno pozostaną. Co roku te przedstawienia cieszą się ogromną popularnością u naszych milusińskich. Na przeciągu czterdziestu czterech lat działalności teatru „Trzy prosięta” miały aż trzy wersje. Pamiętam, że przed realizacją ostatniej otrzymaliśmy nawet prośbę od grupy dzieci. „Zróbcie „prosiaczków” po nowemu” — prosiły.

Rozmawiał Andrzej Pukszt

Marynistyczna wystawa w Gdańsku

Z Ruszczycem i Wyspiańskim

— Zdradliwe, za ładne — skonkretyzował ten zarzut jeden z malarzy. — Nie mówię o tych stateczkach przy molo czy pannach na plaży, które tak często na płótnach oglądamy, ale weź na przykład taką rzecz. Namaluj morze widziane z wnętrza ciemnej groty, przez ten niewielki otwór wejścia jak tam w dali skrzy się, migoce...

Woda skrzy się, migoce, świeci, faluje, w sztormach szaleje. Wiedzą to wszyscy, potrafią oddać na płótnie nieliczni. Stanisława Michałowskiego „Niebo nad Gdańskiem” (1962) to monumentalna, utrzymana w szarościach i czerniach, a mimo to nasycona kolorem, kompozycja przedstawiająca właśnie owo niebo — żywioł. Niżej jakże sugestywnie skrzy się właśnie woda, przedstawiona lapidarnie, mimochodem jakby, ale przemyślnie, precyzyjnie. Ona tu jest — i dlatego to jest malarstwo marynistyczne.

Inni malują samo morze — a morza na tych płótnach nie ma... Kazimierza Ostrowskiego „Port

w Gdyni” (1962) to z kolei malarstwo rozedrgane, kolorowe, w porównaniu z Michałowskim rzekłbyś nawet, że przesadnie żywe, dekoracyjne — i też monumentalne w oddziaływaniu. Chociaż mniej tu tego „morza”, a więcej jego „infrastruktury”: statków, dźwigów, nabrzeży...

Jana Cybisa „Plaża w Uście” (1976), czy „Kuznica — molo” (1965) to pełna paleta postimpresjonistyczna, bardzo bogate kolorystyczne malarstwo (choć w ogóle nie operujące czernią) i... abstrakcyjne nieco rozważania na tle morza. Zupełnie inny jest „Określ” Piotra Potworskiego: kompozycja oszczędna, ascetyczna, graficzna wprost. Czerni, błękit, ciepła biel. Kompozycja wpisana w owal (ludzkie oko?), w której rozróżniamy ów okręt sunący wśród kry, czy białych grzywaczy.

Przytoczyłem tu przykłady klasyków i daty ich dzieł dla uświadomienia, że rodzima marynistyka nie ukształtowała się jeszcze jako wyraźny kierunek w plastyce, ale ist-

nieje — i to przez dzieła znaczące. Jej rozkwit zależy od tego, czy potrafimy to morze przyjąć jako coś naturalnego w naszym życiu, czy też pozostanie ono sloganową egzotyką.

Trwa właśnie (do końca września) w gdańskim Pałacu Opatów przy ul. Cystersów 18 w Oliwie wystawa niezwykła „Morze w obrazach artystów polskich XX wieku”, jedna z największych ekspozycji, poświęconych tematyce morskiej w gdańskim Muzeum Narodowym. Ponad 200 płócien 46 autorów. Wystawa zaskakująca, imponująca, której w całości objąć nie sposób: można i trzeba delektować się kawałkami, na wrywki. Dyrektor muzeum, Tadeusz Piaskowski podkreślił, iż prezentacja obejmuje także artystów... „wręcz zapomnianych, jak Franciszek Szwoch, Jan Gasiński, Michał Leszczyński, których marynistyka na trwałe wpisała się w historię tego gatunku malarstwa. Prawdziwą ozdobą naszej ekspozycji jest obraz Ferdynanda Ruszczy-

ca «Nec mergitur», sprowadzony z Muzeum Sztuki Litewskiej w Wilnie (dyr. Romualdas Budrys).”

Okazałe (204 x 221 cm) płótno wybija się w całej imponującej prezentacji. Prócz „Niezatapialnego” (1964 - 1965) w Pałacu Opatów można obejrzeć jeszcze skromniejsze formatem oleje na kartonach „Morze i chmury” i „Brzeg morski” z końca XIX w. tegoż autora — pierwszego dziekana Wydziału Sztuk Pięknych na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. W 1935 r. prezydent RP mianował go profesorem honorowym tej uczelni. Ferdynand Ruszczyca (wnuk) jest teraz dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie.

Kuratorem oraz autorem koncepcji i scenariusza imponującej oliwskiej wystawy jest młody naukowiec Wojciech Smożyński. Jego pióra jest także niezwykle wnikliwe słowo wstępne oraz noty biograficzne autorów. We wstępie płótno „Nec mergitur” nazwał dziełem, „w którym najszerzej w polskim

malarstwie okresu modernizmu wykorzystano symbolikę okrętu i morza”. Inspiracją obrazu była nowela Sienkiewicza „Legenda żeglarska” i obraz Ruszczyca pierwotnie taki właśnie nosił tytuł.

Chwała organizatorom gdańskiej ekspozycji za uhonorowanie Ferdynanda Ruszczyca, czy przypomnienie, jak chociażby Stanisława Witkiewicza, urodzonego w 1851 r. w Poszawszach na Żmudzi — malarza, twórcy stylu zakopiańskiego, krytyka, podróżnika. Tworzył głównie pejzaże, w tym wiele tatrzańskich. Prace marynistyczne stworzył pod wpływem pobytu w Połdnie na Litwie w latach 1884 - 1885. Jakby ponownym odkryciem jest przypomnienie aż czterech prac Jana Gasińskiego. Zamieszkały w Gdyni od roku 1930 był jednym z organizatorów życia artystycznego miasta. Szczególnie chętnie malował tematykę związaną z jachtin- giem i... końskie zady.

Andrzej Kiszkiś
Gdańsk

Pomarańczowe rozkradzione, różowe – w użytku

Niech żyje rozsądek!

Głosy nadal są podzielone. Jedni uważają, że trzeba było rzucić rowery na ulice i tak wilnianina „przybliżyć” do Europy, drudzy po dziś dzień nie mogą przeboleć faktu, że 600 zdemolowanych, rozkradzonych rowerów mogłoby ucieszyć mieszkańców wielu Domów Dziecka, uczniów szkół, dzieci z biednych rodzin, którym rower jawi się tylko we śnie.

Mer stolicy miał zamiar przyzwyczajania wilnian do korzystania z rowerów i tym samym zrobienia naszego miasta bardziej europejskim. Co prawda, wilnianie nie zachowali się jak Europejczycy, raczej jak dzikusy. Oczywiście, nie wszyscy, tylko bardzo mały procent. Szerogowi wilnianie akcją „Pomarańczowy wynaleziono – jedź pomarańczowym”, czyli darmowego korzystania z tego dwukółowego środka lokomocji, obejrzeni tylko na błękitnych ekranach. I to przed jej rozpoczęciem, albowiem w dniu, kiedy tylko została zainicjowana, mogli oglądać w wiadomościach, w jakim zawrotnym tempie rowery rozkradzono i zdewastowano.

Dlatego też najnowsza, naj-

skromniejsza partia rowerów – 40 sztuk – została zaplanowana już inaczej. Zlecono ją dyrekcji parków regionalnych w Werkach i Pavilnysie. „Kurier” poprosił dyrektorkę tych parków Vidę Laurukienę, by opowiedziała, jak wykorzystywane są różowe (właśnie różowe, a nie pomarańczowe) dwukółowe.

– Ogromnie ucieszył nas fakt przekazania nam darmowych rowerów. Od wiosny organizujemy rowerowe rajdy, ale dotychczas mogli w nich brać udział tylko posiadacze własnych rowerów. Teraz natomiast możliwości biedniejszych wilnian się rozszerzyły i dlatego nie dziwnym jest, że chęć uczestniczenia jest ogromna. Takie rajdy organizowane są w soboty i niedziele, ale już w pierwszych dniach każdego tygodnia ludzie się zwracają z prośbą o zapisanie na listę uczestnika takiego rajdu. Chętnych jest o wiele więcej niż rowerów i możliwości grup. Wiąże się to ze skromnymi etatami, albowiem nie mamy specjalnego przewodnika (a tak by się przydał), który by takie grupy stale prowadził. Nie chodzi tu tylko o tereny wyżej wymienionych par-

ków, ale też o pobliskie okolice. Rower jest wymarzoną środkiem na takie wyprawy, można byłoby w ciągu sezonu zapoznać ludzi z niepowtarzalnym pięknem pomników natury, przyrody. Na każdy weekend opracowujemy nowe marszrutę.

Co bynajmniej nie oznacza, że korzystać z bezpłatnego różowego roweru można tylko uczestnicząc w zbiorowych wyprawach. Za okazaniem odpowiedniego dokumentu może je wypożyczyć każdy (ale, jak zaznaczyliśmy powyżej, na dni wolne zawczasu są wynajęte). Przygotowaliśmy też przepisy korzystania z rowerów. Każdy wypożyczający powinien się z nimi zapoznać. Jest to też obowiązkowy warunek.

Wracając do wypraw rowerowych, chcemy zaznaczyć, że biorąc w nich udział ludzie w różnym wieku – zaczynając od nastolatków, kończąc na wieku sędziwym.

Z powodu ograniczonych etatów dyrekcja sądzi, że konieczne jest pobieranie opłaty za usługi przewodnika. Czyli – rower za darmo, usługa przewodnika – płatna.

Helena Gładkowska

Z historii

Rzemieślnicy na Starym Mieście



Ulica Odminių, przy której rozlokowanych było najwięcej cechów rzemieślniczych, uległa mocnemu przeobrażeniu. Niektóre domy odnowiono, stare wyburzono. Nic dziwnego – centrum wabi

Fot. Marian Paluszkiwicz

W końcu XVIII w. poszczególne pracownie różnych rzemiosł mieściły się prawie po całym, dość rozległym Starym Mieście, aczkolwiek niektóre z cechów tworzyły pracownie przy rzekach: safianicy (garbarze skór kozich) na lewym brzegu Wilenki w pobliżu Bakszty (dziś część ulicy Maironio); garbarze przy rzeczce Koczerdze. Pozostała po nich ulica Garbarska (lit. Odminių). Rzemieślnicy ci potrzebowali wiele wody, stąd ich warsztaty rozmieszczone były nad rzekami.

W 1795 r. w Wilnie było zarejestrowanych 30 cechów rzemieślniczych. Niektóre z nich miały załogi po kilka członków. Największym był cech szewski. Należało do niego 20 proc. rzemieślników. Sporo było murarzy i mularzy – 11 proc., następnie cieśle, rzeźnicy, kowale, krawcy. Mniej natomiast było cechów kotlarzy, introligatorów, stolarzy, ludwisarzy. Większość rzemieślników mieszkała w pobliżu murów obronnych miasta. Złotnicy, zegarmistrzowie, chirurdzy (cyrulicy), introligatorzy, kotlarze mieszkali w różnych częściach Starego Miasta. W pobliżu murów miasta około 90 proc. mieszkało krawców, ponad 60 proc. stolarzy i szewców. Przy ulicy Zamkowej (Pilies), Wielkiej (Didžioji), Niemieckiej (Vokiečių) działały pracownie złotników, zegarmistrzów, chirurgów (cyrulików). Na tych ulicach nie było kowali, ślusarzy, garbarzy, którzy działali raczej za murami miasta.

Bardzo mało rzemieślników mieszkało między ulicą Trocką i północną częścią miasta. Niewielu ich mieszkało przy ulicy Trockiej, ponieważ tutaj było wiele pałaców arystokracji litewskiej, także kościołów. Ale wielu rzemieślników było przy placu Ratuszowym, ich posesje istniały przy ulicy Zamkowej, Wielkiej i Niemieckiej.

Niektóre cechy rzemieślnicze były bogate, posiadały własne domy. Przedwojenny badacz problemu, J. Morzy, stwierdził, że w Wilnie aż 12 cechów miało własne domy.

Nie znane są wszystkie ich adresy, wiadomo tylko o 5. Były to Domy Cechu Krawców – Wielka 32 i 34, Bakszta 1, Dom Cechu Szewców – Bakszta 3, Dom Cechu Rzeźników – Niemiecka 6; Dom Cechu Piwowarów – Niemiecka 4 i Dom Cechu Garbarzy – Szklana 7.

Dość interesujący jest wykaz wileńskich restauracji, kawiarni i cukierni z początku XIX w. W 1814 r. istniało na Starym Mieście 38 kawiarni, 15 traktierni, 7 cukierni, 6 winiarni, 4 karczmy, 3 bary, 1 piwiarnia, 23 sale bilardowe, 15 domów zajezdnych, ponadto około 200 szynków. Jeśli w tym czasie Wilno liczyło około 35-50 tysięcy mieszkańców, to ilość wymienionych wyżej zakładów była stosunkowo duża. Najwięcej winiarni, kawiarni i szynków było przy ulicy Zamkowej i Wielkiej. Tylko przy Placu Ratuszowym mieściło się 21 szynków i barów. Zakłady te istniały też przy zaułkach i małych staromiejskich uliczkach, np. na Skopówce (Skapo) działały dwie kawiarnie, przy Wolana – trzy, a przy zaułku Literackim – aż cztery.

Wiele było na początku XIX w. w Wilnie karczem. Różniły się od wiejskich tym, że były lepiej utrzymane i dość tanie. Wileńscy rzemieślnicy chętnie uczęszczali do swoich karczem, a mieścili się one przeważnie przy ulicy Żmudzkiej (Žemaitijos) – 7, Spaskiej (Rusų) – 6. Obie te ulice znajdowały się w pobliżu bram miejskich. Warto też wspomnieć, że w Wilnie było wiele drobnych sklepów należących do cechów kupieckich. Ogromna ilość drobnych sklepów i kramów była przy ulicy Rudnickiej i Niemieckiej, szczególnie w dzielnicy żydowskiej, w tzw. getto. Sklepy mydlarskie, spożywcze (lub solne), skórzanego, żelaznego, znajdowały się głównie przy ulicach centralnych. Przy ulicy Trockiej sklepów, podobnie jak i pracowni rzemieślniczych, nie było. Największym domem handlowym był jeszcze wtedy „Dom Gościnny” lub „Gostinyj Dwor”, Dom Cechu Kupców, przy nim istniał hotel dla kupców z Rosji. Budynek znajdował się przy ulicy Ostrobramskiej, na miejscu, gdzie obecnie stoi Filharmonia Litewska, natomiast gildie kupieckie, czyli domy kupców, znajdowały się przy ulicy Wielkiej 68 i 72.

Jak widzimy z powyższego przeglądu, Wilno na początku XIX w., aczkolwiek było miastem stosunkowo niewielkim, to jednak sprzyjającym dla rzemiosła, kupców i zwłaszcza właścicieli wyszynków. Wileński lud lubił pracować, ale też dobrze się zabawić i popuścić.

Michał Staruk

Lato – okresem remontów

Na lewo most, na prawo most...

Nie zdążyli budowlańcy jeszcze się pożegnać, czyli całkowicie oddać do użytku mostu Żyrmuńskiego (prace są jeszcze prowadzone, ale ruch już otwarty), a już w najbliższych planach – remont mostu pieszego przez Wilenkę, prowadzącego na Belmont.

Odnowa tego obiektu jest niezbędna, gdyż stan mostu jest okropny, dlatego też całkowicie został za-

mknęty dla ruchu. W tym roku samorząd miasta szczególnie aktywnie „wziął się” za ulice i podwórza stołeczne. Bardzo aktywnie rekonstruowana jest ulica Ateities, na odcinku od S. Stanevičiaus do Kalvarijų. Remontowane są też ulice Maudėdžių, Malūnų, Kaminkelio, Švarioji, odcinek Panevežio. Asfaltowane są: Aukuro, Girinio i Ramuvos.

W najbliższym czasie planowa-

na jest też odnowa odcinka ul. Ukmergės od stacji benzynowej „Statoil” do wiaduktu szeszińskiego, jak też ulic Užupio i Bijunų.

O ile czas pozwoli, zostanie też rozszerzona droga wiodąca do parku Europy, na odcinku prawie półtora kilometra.

W tym roku wszystkie starostwa otrzymały także pieniądze na odnowę podwórz.

Inf. wł.

Teorytycznie istnieje – praktycznie nie

Niema informacja

Szanowna redakcjo. Proszę odpowiedzieć, do czego służy informacja, która nie tylko nie informuje, wręcz odwrotnie, wprowadza w błąd człowieka, bo teoretycznie istnieje, a praktycznie skorzystać z niej nie można.

Mam na myśli informację na stacji autobusowej. O tym, że z żadnego z numerów, które są w książce telefonicznej (najnowszej, jaką dotychczas wydano), skorzystać nie można – to już jedna strona medalu. Wszystkie numery od dawna zlikwidowano i kiedy się na nie zadzwoni, odpowiada automatyczna sekretarka: Numer chwilowo odłączony.

Dlatego, kiedy zaszła potrzeba zasięgnięcia informacji, zadzwoniłam pod numer 118 (oczywiście, płatny, gdyż tylko taka informacja obecnie istnieje). Tu mi podano numer 1661. Akurat byłam na wczasach w Połdę i musiałam się dowiedzieć, czy istnieje połączenie autobusowe z Wilna do Sankt-Petersburga. Dzwonię godzinę, drugą,

ciągle słyszę: pi, pi, pi. No cóż, myślę sobie – jeden jedyny numer, więc zajęty. Ale kiedy straciłam na to dosłownie dni kilka, zrozumiałam, że coś tu nie w porządku. W toku bezskutecznego dzwonięcia kilka razy jeszcze korzystałam z usług płatnej informacji 118, aby się upewnić, czy jest to właściwy numer.

Kiedy cały mój trud poszedł na marne, skontaktowałam się ze znajomymi w Wilnie, by mi pomogli rozwikłać mój problem. Pomyślałam, że na miejscu będzie im łatwiej zdobyć taką informację. Byłam naiwna, bo okazało się, że przerzuciłam swój problem na barki znajomych. Zaczęli wydzwaniać pod wskazany numer informacji autobusowej. Też bez skutku. Korzystali oni również z nr118, aby się dowiedzieć, czy istnieje inne połączenie. Wszystko na nic. Po kilku godzinach zadzwonili do jakiejś służby autobusowej, nie mającej nic wspólnego z informacją. I tu o mało nie zaniemówili, kiedy usłyszeli:

Nie uzyskacie połączenia, bo nie z tego (!!) telefonu dzwonicie. Wasz telefon jest cyfrowy. Wtedy zapytali: A z komórkowego? Też nic z tego.

Więc kto tu może się dodzwonić? Zresztą po co informacja daje numer, z którym nie można uzyskać połączenia.

Sąsiadka, słysząc moje perypetie, opowiedziała swoją historię też związaną z telefonem. Numer jej telefonu zamieniono w kwietniu, o czym dowiedziała się po fakcie. Nikt ją o tym nie poinformował. Już w lipcu, kiedy znajomi nie mogli się do niej dodzwonić i zasięgnęli informacji pod nr 118, podano im stary numer. Myślała, że to dowcip primaaprilisowy, więc sama zadzwoniła na 118 i wprowadziła korektę, czyli podała nowy numer.

To się nazywa operatywność informacji. Płatnej. Nie tak, jak było pod nr 09. Informację uzyskiwało się momentalnie, dokładną i za darmo.

Michalina Kuczyńska

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 75 24 95
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL AR & VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Przedszkole „Verinelis” przy ul. Stanevičiaus 68 zaprasza dzieci w wieku od 1,5 do 6 lat do polskich grup przedszkolnych.

Nauka języka litewskiego, kółko taneczne. W przedszkolu są polskie początkowe klasy. Pracuje gabinet stomatologiczny. Uzgadniamy prośby rodziców.

Vilnius, tel. 47 91 29.

Polska

Kluby chcą informacji

SLD zamierza zgłosić wnioski o informację rządu na temat stanu finansów publicznych, jeżeli rząd nie przedstawi jej z własnej inicjatywy. Również inne kluby sejmowe chciałyby wysłuchać takiej informacji.

Według szefa SLD Leszka Millera, bez przedstawienia przez rząd informacji o stanie finansów publicznych Sojusz nie będzie uczestniczył w rozmowach na temat przyszłorocznego budżetu. Rzecznik SLD Michał Tober powiedział wczoraj, że "wymogiem chwili" jest, aby rząd przedstawił taką informację i aby uczynił to z własnej inicjatywy. Dodał, że jeżeli rząd sam nie przedstawi informacji, to SLD zamierza złożyć w tej sprawie wnioski na rozporządzającym się jutro posiedzeniu Sejmu.

Oszczędzić tylko 1 mld zł

Ministerstwo Edukacji może zaoszczędzić tylko ok. 1 mld zł w przyszłorocznym budżecie – mówił wczoraj szef resortu Edmund Wittbrodt. Ministerstwo Finansów oczekuje od MEN oszczędności w wysokości ok. 4,5 mld zł.

MEN godzi się tylko na zaniechanie wprowadzenia do szkół czwartej i piątej godziny wychowania fizycznego tygodniowo. "Jedna godzina w kosztuje rocznie ok. 400 mln zł; dwie godziny to już prawie miliard" – wyjaśnił Wittbrodt. Przypomniał, że obecnie obowiązujące godziny w stanowią już 12 proc. programu nauczania, podczas gdy w innych krajach europejskich wynoszą ok. 7 proc. programu. "Nie ma więc potrzeby wprowadzenia ich już teraz" – dodał.

Tragiczny bilans tygodnia

108 osób zginęło, a 1459 zostało rannych w 1095 wypadkach drogowych, do których doszło w ubiegłym tygodniu (13–19 sierpnia) – poinformowała wczoraj policja.

W porównaniu do poprzedniego tygodnia (6–12 sierpnia) zginęło 20 osób więcej. Wydarzyło się 66 wypadków mniej, o 101 zmalała liczba rannych. W ciągu ostatniego tygodnia utonęło 19 osób, z czego trzy poniżej 18 roku życia (od początku sierpnia utonęło w sumie 110 osób, z czego 13 to osoby poniżej 18 roku życia).

Prace dla bezrobotnych

640 bezrobotnych zatrudnią powiatowe urzędy pracy w ramach robót publicznych przy usuwaniu skutków powodzi w Świętokrzyskiem. Krajowy Urząd Pracy przekaże na ten cel ok. 1,8 mln zł – poinformował wczoraj marszałek województwa.

KUP zawarł siedem kontraktów z powiatami dotkniętymi tegoroczną powodzią: kieleckim, ostrowieckim, starachowickim, staszowskim, pińczowskim, opatowskim i sandomierskim. Najwięcej bezrobotnych zatrudnionych zostanie na terenie powiatu ostrowieckiego, którego wszystkie gminy ucierpiały przez powódź.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Paweł Kobak

Liczba ofiar wybuchu może wzrosnąć

Tragedia w kopalni

W donieckiej kopalni im. Zasiadki, gdzie w niedzielę wybuchł metan, wczoraj wciąż szalał pożar. Ratownicy poszukiwali 10 górników, jednak szanse na odnalezienie ich żywymi są znikome. Na razie potwierdzono śmierć 36 osób, 27 przebywa w szpitalu.

Wczoraj rano do Doniecka udał się prezydent Leonid Kuczma, aby na miejscu zapoznać się z sytuacją. Pierwotnie wizytę prezydenta Kuczmy planowano na 25 sierpnia. Miał on uczestniczyć w otwarciu nowego, bardzo kosztownego systemu wentylacyjnego. Do otwarcia zabrakło 5 dni. Kuczma zaapelował do USA i międzynarodowych instytucji finansowych o pomoc, by zwiększyć bezpieczeństwo ukraińskich kopalni węgla. Powiedział, że Ukraina nie ma środków technicznych na zepewnienia bezpieczeństwa górnikom.

"Brak dobrej wentylacji był główną przyczyną obecnego i podobnego wybuchu w tej kopalni 2

lata temu" – powiedział przewodniczący Niezależnego Związku Górników Mychajto Wołyneć.

Pod względem wydobywania węgla kopalnia im. Zasiadki znajduje się na drugim miejscu na Ukrainie. Jest za to najgłębsza i największa w tym kraju, a wydobywany tam węgiel koksujący cieszy się coraz większym popytem ze względu na dobrą koniunkturę w przemyśle metalurgicznym.

Według oficjalnych danych, średnia płaca górnika w kopalni im. Zasiadki wyniosła w czerwcu ponad 1400 hrywien, czyli blisko 300 dolarów (przy średniej krajowej wynoszącej ok. 50 dolarów).

We wszystkich ukraińskich kopalniach zginęło w ubiegłym roku 318 osób, w bieżącym – 176. Analitycy podkreślają, że przy malejącym od lat wydobywaniu węgla wzrasta śmiertelność. W 1989 r. wydobywanie miliona ton węgla kosztowało życie 1,54 górnika, w roku ubiegłym wskaźnik ten wyrósł do 4,4.

Hamas zapowiada dalsze samobójcze zamachy

Wojna nadal

Islamska organizacja Hamas ogłosiła wczoraj, że ma ochotników gotowych do dalszych samobójczych zamachów w odwecie za śmierć bojownika palestyńskiego i dwójki jego dzieci.

Samir Abu Zeid, nazywany "generałem" Hamasu i oskarżany przez Izrael o liczne zamachy bombowe, zginął w nocy z niedzieli na poniedziałek wraz ze swoją siedmioletnią córką i sześciolletnim synem. Palestyńskie źródła podały, że jego dom został trafiony izraelskim pociskiem, Izraelczycy twierdzą natomiast, że Palestyńczyk stracił życie konstruując kolejną bombę.

"Mamy mudzahedinów w świecie syjonistycznym, którzy tylko czekają na sygnał, żeby eksplodować i wysadzić w powietrze syjonistów"

– wołał przez megafony przedstawiciel militarnego skrzydła Hamasu Izz el-Din al-Qassam, przemawiający na pogrzebie Abu Zeida. Jak podała wczoraj rano AFP, w incydentach na obszarze Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu w niedzielę w wyniku izraelskiego ostrzału zginęło w sumie sześciu Palestyńczyków a 12 innych odniosło obrażenia.

Hamas, wraz z drugą skrajną organizacją – Islamskim Dżihadem, jest odpowiedzialny za szereg samobójczych zamachów bombowych, w których od początku drugiego powstania palestyńskiego życie straciło co najmniej kilkudziesięciu Żydów. Ostatnia akcja terrorystyczna Hamasu miała miejsce 9 sierpnia w restauracji w Jerozolimie – zginęło wówczas 19 osób.

Większość Estończyków przeciw wstąpieniu do UE

Sceptyczni sąsiedzi

Większość mieszkańców Estonii – państwa z czołówki kandydatów do Unii Europejskiej – wypowiada się przeciw wstąpieniu do tej organizacji – wynika z ostatnich sondaży.

Jak podała agencja DPA, prawie 46 proc. społeczeństwa tego bałtyckiego kraju popiera integrację z UE, natomiast przeciw jest ponad 50 proc. Dlatego estoński rząd coraz bardziej obawia się wyniku referendum na temat przystąpienia do Unii.

Zarówno komisarz UE ds. rozszerzenia, Guenter Verheugen, jak i premier Estonii Mart Laar mówią o potrzebie zbadania, jakie są powody negatywnych postaw wobec integracji i przeprowadzenia kampanii na rzecz zmiany nastrojów.

Obawy o brak wpływu

Wielu Estończyków nie rozumie, dlaczego mają zrezygnować z odzyskanej niedawno – w 1991 r. niezależności na rzecz organizacji grupującej większe, liczniejsze i bogatsze państwa. Obawiają się, że ich niespełna 1,5-milionowy kraj nie będzie miał żadnego wpływu na inne państwa i w zjednoczonej Europie zatraci narodową tożsamość.

Przewodniczący Komisji Europejskiej, Romano Prodi podkreślał

jednak podczas wizyty w Tallinie, że "UE jest unią państw respektujących siebie nawzajem". Jednak w zmęczonej polityką Estonii niewiele osób słuchało komisarza. Minister spraw zagranicznych Estonii, Toomas Ilves, otwarcie mówi o "irytacji" opinii publicznej i jako główny powód tej postawy podaje planowane przez UE ograniczenie swobody podejmowania pracy w obecnych krajach Unii przez obywateli przyszlých państw członkowskich.

Dlaczego?

Wg Ilvesa, plany te są "trudne do wyjaśnienia" i rodzą pytanie: "Dlaczego Estończycy mają czekać siedem lat na prawo swobodnego pracowania w UE, podczas gdy Norwegowie i Islandczycy mogą bez problemu poruszać się po krajach "piętnastki" i w nich pracować, chociaż ani Norwegia ani Islandia nie należą do Unii?".

Wielu Estończyków nie wierzy w argumentację Brukseli, że jedynie UE gwarantuje gospodarczy dobrobyt w Europie – od 10 lat w Estonii stale wzrastają płace i polepsza się standard życia, choć kraj jest poza Unią. Wiodąca gazeta ekonomiczna, "Aripaev", która niedawno określiła



We wszystkich ukraińskich kopalniach zginęło w ubiegłym roku 318 osób, w bieżącym – 176. Na zdjęciu – rozpacz bliskich, zabitych w kopalni im. Zasiadki
Fot. EPA-ELTA

Zamach w San Sebastian

Wybuch samochodu-zabawki

Kobieta straciła życie, a dwójka dzieci została ciężko ranna w wyniku eksplozji, do której doszło wczoraj w samochodzie zaparkowanym w centrum San Sebastian w Kraju Basków – podała baskijska policja. Półtoraroczne dziecko straciło w wybuchu wzrok, a jego stan jest bardzo poważny.

Ładunki wybuchowe w samochodach są podkładane najczęściej przez terrorystów organizacji separatystów baskijskich ETA, walczących o niezależność Kraju Basków od rządu w Madrycie. W San Sebastian zwraca się jednak uwagę, że przebieg ostatniego zamachu zupełnie nie odpowiada zwykłemu aktom terroru przypisywanym ETA.

Lokalne stacje radiowe podały – powołując się na burmistrza miasta

Odon Elorzę – że ładunek wybuchowy był ukryty w porzuconym samochodzie-zabawce, który kobieta znalazła w swoim barze.

Ponieważ nikt się po niego nie zgłosił, jedno z dzieci miało zabrać znalezisko do samochodu, gdzie nastąpiła eksplozja. Rzecznik ratusza nie potwierdził tych doniesień, jednak agencja France Presse powtórzyła taką informację, powołując się na źródła policyjne. Na miejsce eksplozji, w pobliżu zabytkowego starego miasta San Sebastian, przyjechała regionalna policja baskijska oraz pogotowie ratunkowe.

W trwającej od ponad 30 lat kampanii terroru w Kraju Basków życie straciło ok. 800 osób. W tym roku w zamachach przypisywanych ETA zginęło 12 osób.

Zmiany pozycji

Pomóc NATO

Ministerstwo obrony Macedonii zgłosiło wczoraj gotowość zmiany pozycji swych oddziałów, aby wesprzeć operację NATO rozbrajania albańskich partyzantów.

"Macedońskie siły bezpieczeństwa są od dziś gotowe zmienić swe obecne pozycje, aby stworzyć warunki konieczne do rozpoczęcia operacji pod kryptonimem "Niezbędne żniwa", mającej na celu rozbrojenie terrorystów albańskich" – głosi komunikat ministerstwa obrony. Ministerstwo zobowiązuje się, że armia macedońska będzie gotowa do niezwłocznego działania w przypadku nierespektowania przez stronę albańską zawieszenia broni.

Informuje również, że "śmigłowce i samoloty armii macedońskiej nie będą przelatywać w rejonach kryzysu oprócz przypadków ataku ze strony terrorystów albańskich i pogwałcenia rozejmu".

Według niewymienionego z nazwiska oficera NATO w Skopje, to sojusz wymógł zawieszenie lotów przez armię macedońską. Do Skopje przybył tymczasem z kilkugodzinną wizytą naczelny dowódca sił NATO w Europie, generał Joseph Ralston. Spotka się on z przywódcami Macedonii i szefami misji NATO, którzy są już w Skopje, duńskim generałem Gunnarem Lange i brytyjskim generałem Barneyem White-Spunnerem.

się jako "eurosceptyczna", roztrząca wizję "estońskiej Szwajcarii" z gospodarką informatyczną i badaniami genetycznymi, podając przykład sąsiednich państw skandynawskich. Dla rozwoju w takim kierunku nie potrzeba, zdaniem gazety, Unii Europejskiej.

"Brukselska arogancja"

Verheugen ostrzegł w Tallinie przed przecenieniem własnych możliwości. Jego zdaniem, zagraniczni inwestorzy mogą się wycofać z Estonii, jeżeli ta powie "nie" integracji z UE. Jednak to ostrzeżenie estońscy komentatorzy określili jako "typową brukselską arogancję", za którą uważają także uwagę Verheugena, że "większość osiągnięć wynika ze statusu kandydata do UE".

Unia Europejska budzi jednak czasem sympatię Estończyków, jednak z zupełnie na innym polu niż gospodarka – kiedy w maju estońscy piosenkarze wygrali konkurs piosenki Eurowizji, nagle wzrosły wskaźniki poparcia dla Unii. Dlatego w zaplanowanej na przyszły rok kampanii na rzecz poparcia przystąpienia do UE rząd estoński być może posłuży się muzyką i rozrywką.

Rudomino na rozdrożu: jedni chcą do Wilna, inni – zachować status quo

Na beczce prochu

(Dokończenie ze str. 1)

Zaświadczeń wtedy nie wydają poprzednie, wiejskie starostwa, bo „już nie należycie do nas” i nie bardzo chce załatwiać nowych mieszkańców miejska władza, bo „jeszcze nie jesteście nasi”.

Więc mieszkańcy piszą petycje do wszystkich instytucji władzy z protestami przeciwko owemu wcieleniu do stolicy. Dotychczasowe bowiem samodzielne miasteczka lub ośrodki gminne nie chcą być częścią składową wielkiego miasta, obawiając się zatracenia własnej odrębności, samodzielności.

Opozycja wobec grzejników

W styczniu roku 1999 wpłynęła do rządu pierwsza petycja (757 podpisów) z propozycją, aby Rudomino zostało przyłączone do miasta Wilna.

Oficjalnym powodem do jej napisania była decyzja rady samorządu rejonu wileńskiego o zaprzestaniu zaopatrywania w gorącą wodę scentralizowanym sposobem wszystkich wielomieszkaniowych domów. Z kolei jako powód do takiej decyzji samorządu posłużyło ogromne zadłużenie mieszkańców za ogrzewanie i gorącą wodę. Zaproponowano mieszkańcom nabycie bojlerów, czyli grzejników, za które wypłacono kompensatę w wysokości 400 litów.

Jednak część mieszkańców rejonu, w tym też Rudomina, wyraziła sprzeciw wobec takiego rozwiązania sprawy. Po pewnym jednak czasie głosy niezadowolonych zaczęły cichnąć. Niektórzy nawet uznali tę „autonomię” za dogodną, chociaż zimny „wężyk” i chłód w łazience, szczególnie jesienią i zimą, przykre są dla wszystkich.

W Rudominie powstała swego rodzaju opozycja przeciwko grzejnikom, której przedstawiciele wszczęli sprawę sądową przeciw służbie komunalnej w Rudominie i jej kierownikowi Henrykowi Zaborowskiemu, oskarżając go, że „złośliwie nie dostarcza do domów gorącej wody”.

Warto odnotować, że sądy te wygrywali właśnie ci, którzy składali powództwo, a służba komunalna, a więc i samorząd, przegrywały. Sądy uznawały decyzję rady samorządowej za niezgodną z prawem. Sytuacja, jeśli chodzi o gorącą wodę, jednak nie ulegała zmianie. Zapew-

ne, już nie można było nic zmienić...

Petycja

Zacznijmy od wspomnianego na wstępie listu, w którym w lakonicznej formie są zawarte argumenty tej grupy mieszkańców, która nie chciała się pogodzić z decyzją rady samorządu i złożyła podpisy pod petycją.

Oto, co piszą: „W rejonie wileńskim nie jest prawomocna Konstytucja Republiki Litewskiej, nie jest wykonywane postanowienie Sądu Najwyższego RL (sprawa cywilna nr 3K-3 1356/2000 z dn. 18 grudnia 2000 roku), na mocy którego spółka «Rudaminos komunalininkas» zobowiązana jest zaopatrywać w gorącą wodę, której, niestety, dotychczas nie mamy.

Urzednicy samorządu ignorują ustawy RL, nie uwzględniają potrzeb mieszkańców (trzy lata procesuujemy się o gorącą wodę). Wcale nie porządkuje się dróg, osiedle jest zaniedbane. Samorządność nie działa, o wszystkim decydują biurokraci z rejonu. Na tych terenach, które przyłączono do miasta Wilna, wszystkie wymienione kwestie zostały rozstrzygnięte.

Powtórnie zwracamy się z prośbą o podjęcie uchwały w sprawie przyłączenia Rudomina do m. Wilna”. Jako załącznik do tej petycji figurowało 108 podpisów rudomian oraz kopia listu z podpisami z 1999 r.

Burzliwe zebranie

Wiceminister spraw wewnętrznych Litwy Ramunas Darulis, na którego biurko trafiła prośba mieszkańców Rudomina, zlecił samorządowi rejonu wileńskiego dokładne zbadanie sytuacji i złożenie propozycji do MSW, któremu obecnie podlegają samorządy.

Mer stołecznego rejonu Leokadia Janušauskienė powołała 9-osobową komisję z Janem Sinickim, sekretarzem rady samorządu.

W końcu lipca członkowie komisji spotkali się z mieszkańcami osiedla na specjalnie zwołanym zebraniu.

Był na nim obecny poseł na Sejm RL z ramienia socjalliberalów Aleksander Popławski, który zna wymienione zagadnienia.

Z relacji Jana Sinickiego dowie-



Pan Jakimavičius (od lewej) i pan Popławski widzą Rudomino poza granicami rejonu wileńskiego

dzieliśmy się, że zebranie było burzliwe. Dużo mówiono nie na temat. Wysuwano skargi i zarzuty pod adresem władz rejonu, tym niemniej sekretarz rady twierdzi, że osobiście przekonał się, że ci, którzy chcą wyłączyć Rudomino z terytorium rejonu, wcale nie należą do większości. Zdaniem Sinickiego, było kilkunastu krzykaczy, którzy mówili w imieniu ogółu.

— Wystosowaliśmy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedź, w której uzasadniliśmy ekonomiczną konieczność podjętych decyzji w sprawie gorącej wody. Załączyliśmy też pismo głównej księgowej rejonu Julii Dubietien o wydatkach z budżetu rejonu na oświetlenie i zagospodarowanie Rudomina. Uważamy, że to osiedle nie jest pod żadnym względem skrzywdzone — powiedział sekretarz rady rejonu wileńskiego.

Oderwani od ludzi

Poseł Popławski zapewnił na zebraniu, że dołoży wszelkich starań, aby Rudomino przyłączyć do miasta. Najpierw jednak należy przeprowadzić sondaż, czy większość mieszkańców się na to zgodzi.

Zdaniem Popławskiego, Rudomino jest tzw. miejscowością pomyślną. Wygląda nie gorzej niż któraś z dzielnic Wilna. Ponad 700 mieszkańców ma pracę w zakładzie drobiarskim. Jest dobre połączenie ze stolicą. Dwie szkoły średnie. Poseł mówi, że samorząd postępuje niesłusznie, pozbawiając mieszkańców bieżącej gorącej wody. Wywołuje tym niepotrzebne emocje i tarcia na linii Sejm-samorząd. Poseł zarzucił, że przedstawiciele władz rejonowych są oderwani od ludzi i ich potrzeb i dlatego nie chcą przyznać im racji. Należy dać ludziom tę gorącą wodę. Tym bardziej, że zakład drobiarski zgadza się pomóc.

Jeśli chodzi o przyłączenie do miasta, to Popławski stwierdził, że rozumie dążenie części mieszkańców do przyłączenia do Wilna, bo zmieni się kierownictwo, będzie inny starosta. Ich zdaniem, wyjdzie to na dobre dla tego podmiejskiego osiedla.

— Nie jestem zwolennikiem odrywania od rejonu terytoriów, jednak w danym wypadku może to rozwiązać nabrzmiałe problemy — zauważył poseł.

Nie chodzi o gorącą wodę

Tadeusz Kulakowski, starosta gminy Rudomino, jest przekonany, że bynajmniej nie chodzi tu tylko o gorącą wodę. Część osób, w ich liczbie też przedstawiciel rządu na powiat wileński Gediminas Jakimavičius, nie może pogodzić się z tym, że w radzie rejonowej większość stanowią Polacy, że w administracji samorządu na równi z Litwinami wysokie stanowiska objęli Polacy.

— Jeśli chodzi o zagospodarowanie osiedla, to daj Boże innym taki porządek, jak u nas. Komuś bardzo się nie podoba, że remontujemy szkołę polską, czy gmach przyszłego przedszkola. Ale przecież litewskiej też niczego nie odstawiamy — powiedział starosta Rudomina. Jego zdaniem, jest grupa ludzi, którzy chcieliby widzieć w administracji gminnej innych ludzi. Walczą o przyłączenie do Wilna, by ktoś inny o innej narodowości tu rządził. Natomiast woda gorąca, czy też zimna — to tylko pretekst do ukrycia swoich politycznych poglądów.

Sztucznie rozdmuchany

Teresa Paramonowa, wicemerk rejonu wileńskiego, również po-

dziela pogląd Kulakowskiego i uważa problem Rudomina za sztucznie rozdmuchany.

— Sama mieszkam przy ul. Gamyklos 24. Od trzech lat razem z sąsiadami korzystamy z grzejników elektrycznych. Nie odczuwam żadnego dyskomfortu. Moi sąsiedzi też się nie skarżą. Zresztą, niejednokrotnie rozmawiałam z ludźmi. Nie chcą, by nasze Rudomino należało do miasta. Gwarantuję, że większość w plebiscycie powiedziałyby: „Nie!” — kategorycznie stwierdziła pani wicemerk.

Poinformowała ona też, że rejon nie ma teraz ogromnych zadłużeń i może więcej środków przeznaczyć na świadczenia dla mieszkańców.

Daleko do zakończenia sprawy

Jak poinformowano „Kurier Wileński” w służbie komunalnej, tylko w 374 mieszkaniach Rudomina zainstalowano grzejniki. W całej gminie — 497.

Większość natomiast mieszkańców ma tu od dawna prywatne, jednorodzinne domy z własnymi kotłowniami. Ich gospodarze nie włączają się do omawianego konfliktu.

Skoro jednak istnieje grupa osób niezadowolonych i są sporne kwestie, to widocznie nadal w Rudominie będzie jak na przysłowiowej beczce z prochem.

Jadwiga Podmostko
Fot. Marian Paluszkiewicz



Starosta Kulakowski — komuś nie podoba się, że we władzy rejonowej większość stanowią Polacy

Zapraszamy!!!

Wszystko dla dziecka!!!

Gry, zabawy, przedstawienie teatralne, występy zespołów dziecięcych z Suwałk, Wilna, Ejszyszek, lepienie z gliny, malowanie podkoszulków, kartonowe miasto i wiele, wiele innych atrakcji

Już 2 września (w niedzielę), w godz. 11.00-18.00 na Festynie Dziecięcym w Ejszyskach!!!

Rozpocznijmy rok szkolny na wesoło!
Organizator: Dom Polski w Ejszyskach

Sprintem

• Amerykanka Siri Lindley i Czech Martin Krnavek zwyciężyli w węgierskiej miejscowości Tiszaujvaros w zawodach Pucharu Świata w triathlonie na dystansie olimpijskim: 1,5 km pływanie, 40 km jazda rowerem i 10 km bieg. Wyniki – kobiety: 1. Siri Lindley (USA), 2. Wieke Hoozaad (Holandia), 3. Anja Dittmer (Niemcy), 4. Tracy Hardreaves (Australia), 5. Lenka Radova (Czechy); mężczyźni: 1. Martin Krnavek (Czechy), 2. Dmitrij Gaag (Kazachstan), 3. Stephane Poulat (Francja), 4. Wołodymir Polikarpow (Ukraina), 5. Bevan Dochery (Nowa Zelandia).

• Ronaldo udanie powrócił do gry po ponad rocznej przerwie, zdobywając bramkę i asystując przy innej w wygranym przez jego Inter Mediolan towarzyskim meczu z mistrzem Nigerii, zespołem Enyimba 7:0 (3:0). Bramki: Christian Vieri 18, 41, 55, 60, Ronaldo 22, Adriano 70, Nicola Ventola 82.

• Mistrz olimpijski i świata Szymon Ziółkowski wygrał konkurs rzutu młotem w miejscowości Ruedlinger pod Zurychem rezultatem 82,44 m. Drugie miejsce zajął Francuz David Chaussinand – 80,99, a trzecie Włoch Nicola Vizzoni – 78,84.

• Kolarze Festiny, Francuzi Christophe Moreau i Florent Brard w szwajcarskim Rheinfelden wygrali Memoriał Josepha Voegeli. Drugie miejsce zajęli Szwajcarzy Lukas Zumsteg i Jean Nuttli, a trzecie Niemcy Michael Rich, Uwe Peschel. Kolarze jeździli na czas w parach na dystansie 74 km.

• Reprezentacja Brazylii zdobyła złoty medal mistrzostw świata juniorów w siatkówce, które zakończyły się we Wrocławiu. Drugie miejsce zajęła Rosja, a trzecie – Wenezuela. W finałowym meczu Brazylija wygrała z Rosją 3:0 (25:17, 25:18, 25:23). Wyniki pozostałych meczów: o miejsca 3-4: Wenezuela – Włochy 3:0 (31:29, 25:23, 25:19); o miejsca 5-6: Kuba – Korea Płd. 3:2 (25:18, 23:25, 23:25, 25:16, 19:17); o miejsca 7-8: Francja – Argentyna 3:1 (25:17, 23:25, 25:22, 25:15).

• W prestiżowym spotkaniu towarzyskim o Puchar Berlusconi Juventus Turyn pokonał AC Milan w rzutach karnych 3:2. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. Bramki: dla Milanu – Serginho 80; dla Juventusu – Alessandro Del Piero 5. Najlepszym piłkarzem spotkania uznano francuskiego obrońcę Juventusu Liliama Thurama. Puchar Berlusconi to trofeum ufundowane po raz pierwszy przed dziesięciu laty przez magnata prasowego i obecnego premiera Włoch Silvio Berlusconi ku czci jego ojca Luigi.

• Piłkarze Barcelony w meczu o Puchar Joana Gampera pokonali na Nou Camp włoską Parmę 3:2 (2:0). Bramki: dla Barcelony – Javier Saviola 31, Philippe Christanval 34, Alfonso Perez 75; dla Parmy – Francesco Di Vaio 77 i Fabio Cannavaro 79. Joan Gamper był założycielem katalońskiego klubu w 1899 roku.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Andrzej Łakis

Formuła 1: GP Węgier

Schumacher i Ferrari mistrzami

Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) wygrał na torze Hungaroring wyścig o Grand Prix Węgier Formuły 1 i zapewnił sobie czwarty w karierze tytuł mistrza świata. Wyrównał tym samym rekord Francuza Alaina Prosta.

Drugie miejsce zajął Brazylijczyk Rubens Barrichello (Ferrari), a trzecie Szkot David Coulthard (McLaren-Mercedes). Dwie czołowe lokaty w niedzielnej wyścigu kierowców Ferrari zapewniły tej ekipie tytuł MŚ F1 w klasyfikacji konstruktorów. Startujący z pole position Michael Schumacher prowadził od startu do mety. Ponad trzy sekundy za Niemcem przyjechał jego kolega z zespołu, Brazylijczyk Rubens Barrichello, a pół sekundy później linię mety minął Szkot David Coulthard, który przed GP Węgier miał jeszcze teoretyczne szanse dogonienia Schumachera w klasyfikacji generalnej.

– To fantastyczne, fantastyczne – krzyczał przez radio do znajdującego się jeszcze w bolidzie Niemca dyrektor sportowy zespołu Ferrari, Jean Todt.

– To po prostu zdumiewające. Jak wspaniale jest z wami współpracować chłopaki. Kocham was wszystkich i bardzo wam dziękuję – odpowiedział Schumacher, który odniósł 51. zwycięstwo w karierze.

Mityng Złotej Ligi w Zurychu

Aleksa zdeklasował rywali

Virgilijus Aleksa zdeklasował rywali w konkurencji rzutu dyskiem podczas mityngu Golden League-2001, Weltklasse w Zurychu, będącym rewanżem za Edmonton. Litwin osiągnął wynik 69,95.

Drugi w klasyfikacji Białorusin Wasilij Kaptiuch rzucił dyskiem aż o dwa i pół metra bliżej – 67,48. Mistrz świata z Edmonton Lars Riedel (Niemcy) był dopiero piątą z wynikiem 66,14.

W piątym mityngu z cyklu Golden League-2001 wystartowało pięcioro polskich lekkoatletów. Najlepiej spisał się w biegu na 800 m Paweł Czapiewski, który był piątą. Czapiewski poprawił o sekundę rekord Polski w biegu na 800 m. Lidia Cho-

jecka była piątą na 1500 m. Wygrała Rumunka Violeta Szekely, po raz piątą w tegorocznym cyklu Golden League, zapewniając sobie tym samym udział w podziale głównej nagrody serii Golden League – 50 kg złota.

Zwycięzcy mityngu w Zurychu:
Kobiety: 100 m: 1. Marion Jones (USA) 10,94; 800 m: 1. Maria de Lourdes Mutola (Mozambik) – 1:56,85; 1500 m: 1. Violeta Szekely (Rumunia) 3:59,94; 3000 m: 1. Olga Jegorowa (Rosja) 8:23,26; 100 m ppł: 1. Gail Devers (USA) 12,53; 400 m ppł: 1. Nezha Bidouane (Maroko) 53,98; w dal: 1. Eunice Barber (Francja) 6,97; wznwyż: 1. Hestrie Cloete (RPA) 2,01.

Sukcesu Schumacherowi pogratulował m. in. kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder.

„Obrona tytułu i ustanowienie kolejnych rekordów udało się dzięki profesjonalnej i mocno umotywowanej ekipie. Wszyscy jesteśmy pod wrażeniem Pana wyjątkowych umiejętności i zdobycia czwartego w karierze tytułu mistrzowskiego” – podkreślił Schroeder.

Sukces Michaela Schumachera entuzjastycznie przyjęli kibice w jego rodzinnym mieście Kerpen. Ponad 2 tysiące osób oglądało jego triumf na monitorze w centrum miasta. Po zakończeniu wyścigu na ulicach 17-tysięcznego miasteczka zapanała wielka fiesta.

Wyniki Grand Prix Węgier: 1. Michael Schumacher (Ferrari), 2. Rubens Barrichello (Ferrari), 3. David Coulthard (McLaren-Mercedes), 4. Ralf Schumacher (Williams-BMW), 5. Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes), 6. Nick Heidfeld (Sauber-Petronas), 7. Kimi Raikkonen (Sauber-Petronas), 8. Juan Pablo Montoya (Williams-BMW), 9. Jacques Villeneuve (BAR-Honda), 10. Jean Alesi (Jordan-Honda), 11. Pedro de la Rosa (Jaguar), 12. Jos Verstappen (Arrows-Asiatech)

Klasyfikacja mistrzostw świata kierowców: 1. Michael Schumacher 94 pkt, 2. David Coulthard 51, 3. Ru-



Michael Schumacher nie krył radości po wywalczeniu czwartego tytułu mistrza świata

Fot. EPA-ELTA

bens Barrichello 46, 4. Ralf Schumacher 44, 5. Mika Hakkinen 21, 6. Juan Pablo Montoya 15, 7. Jacques Villeneuve, Nick Heidfeld po 11, 9. Jarno Trulli (Jordan-Honda), Kimi Raikkonen po 9, 10. Heinz-Harald Frentzen (Jordan-Honda) 6.

Klasyfikacja mistrzostw świata konstruktorów: 1. Ferrari 140 pkt, 2. McLaren-Mercedes 72, 3. Williams-BMW 59, 4. Sauber-Petronas 20, 5. BAR-Honda 16, 6. Jordan-Honda 15, 7. Benetton-Renault 6, 8. Jaguar 5, 9. Prost-Acer 4, 10. Arrows-Asiatech 1.

Kolarski PŚ
Sprint Zabela

Niemiec Erik Zabel z grupy Telekom wygrał w Hamburgu HEW Cyclastics – wyścig zaliczany do klasyfikacji kolarskiego Pucharu Świata.

31-letni Zabel wygrał drugi wyścig PŚ w tym roku i siódmy w karierze. Na finiszu, po sprinterskim pojedynku, wyprzedził mistrza świata Vainsteina i lidera klasyfikacji PŚ Dekkera. „To zwycięstwo wiele dla mnie znaczy. Nigdy tego nie zapomnę” – powiedział na mecie Niemiec.

Na 75 kilometrze 251-kilometrowego wyścigu zaatakował Francuz Raphael Jeune, który samotnie uciekał przez 80 kilometrów. 26-letni kolarz grupy CSC Tiscali miał już ponad osiem minut przewagi, ale na najbardziej stromym odcinku trasy w Wasebergu został dogoniony przez peloton i wyczerpany wycofał się z wyścigu. Na ostatniej rundzie w Wasebergu zaatakował Dekker wspólnie z Davidem Rebellinem i Paulo Bettinim, ale i ta akcja została „skasowana” siedem kilometrów przed metą. O zwycięstwie decydował sprinterski pojedynek z pelotonu.

Wyniki: 1. Erik Zabel (Niemcy) Telekom, 2. Romans Vainsteins (Łotwa) Domo-Farm Frites, 3. Erik Dekker (Holandia) Rabobank, 4. Fabrizio Guidi (Włochy) Mercury-Viatel, 5. Andrej Hauptman (Słowenia) Tacconio Sport Vini Caldirola.

Klasyfikacja generalna PŚ: 1. Erik Dekker 269 pkt, 2. Erik Zabel 200, 3. Romans Vainsteins 186, 4. Davide Rebellin (Włochy) Liquigas-Pata 144, 5. Gianluca Bortolami (Włochy) Tacconio Sport Vini Caldirola 131, 6. Oscar Camenzind (Szwajcaria) Lampre-Daikin 126, 7. Johan Museeuw (Belgia) Domo-Farm Frites 116, 8. Francesco Casagrande (Włochy) Fassa Bortolo 113, 9. Servais Knave (Holandia) Domo-Farm Frites 101, 10. Serge Baguet (Belgia) Lotto-Adecco 97.

Zapraszamy
na międzynarodowy rajd motocyklowy
Puchar LUKOIL 2001
25.08.2001

Uczestniczą zawodnicy z Litwy, Łotwy, Rosji, Białorusi
Zawody odbędą się według 5 kategorii
Współzawodniczyć będą dzieci, młodzież, dorośli

Miejsce zawodów
Trasa "Kiwiska"
Rej. wileński, wieś Šatrininkai
(14 km drogi do Szumska)

Generalny sponsor: **LUKOIL**

Sponsorzy imprezy:

Patronat medialny:

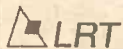
Piwo na imprezę:

Rajd motocyklowy Puchar LUKOIL 2001

14 Km



WTOREK 21. VIII



6.00 Dzień dobry
7.35 S. „Po prostu bajka”
18.00 Wiadomości
18.10 Dziennik (ros.)
18.20 S. „Po prostu bajka”
18.45 Telekatalog
18.50 Dla dzieci
19.15 Loteria
19.20 Powierzchnia budowlana
19.50 W kierunku Europy
20.20 Prosto i jasno
20.30 Panorama
21.00 Międzynarodowy most TV
„Lata 1991-2001. Litwa-Ukraina - Białoruś”
22.30 W siodłach kultury
23.00 Dziennik wieczorny
23.05 S. „Taksówkarze”



6.00 Poranne koło
7.45 Wiadomości rowerowe
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Cena miłości”
9.15 S. „Miłosne pocałunki”
10.05 Filmy dla dzieci
10.50 S. hum. „Przyjaciele”
11.40 S. „Louisa i Clark”
12.30 Komedie „Byle ciebie nie stracić”, USA 1978
14.25 S. „Piątka”
15.15 Filmy dla dzieci
16.05 S. „Bez domu jest źle”
16.35 S. „Miłosne pocałunki”
17.25 S. „Cena miłości”
18.20 Wiadomości rowerowe
18.30 S. „St. Tropez”
19.30 Wiadomości
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 Nurty
20.55 S. „Upał tropików”
21.50 Wiadomości
22.05 S. „Pokój przyjęć”
22.55 S. „Żołnierska kasza”
23.20 S. „Tajne życie mężczyzn”
23.45 Wiadomości rowerowe
23.55 Historyczny dramat akcji „Lot kruków”, Szwecja 1984



7.00 Najlepsze piosenki „Pukasu”
8.00 Krwawa fala
8.10 Przekrój
8.25 S. „Zorro”
8.50 S. „Fiorella”
9.35 Reklamama
10.05 S. „Valeria”
10.55 S. „Miłosne sidła”
11.40 S. „Arabski książę”
12.30 Żeglarskie mistrzostwa świata
13.20 Najostrejsze kadry świata
13.50 Melodramat „Kobieta o imieniu Jackie”
15.00 Jestem z wami
15.25 Najlepsze

piosenki „Pukasu”
16.25 Reklamama
16.50 S. „Zorro”
17.15 S. „Valeria”
18.05 S. „Fiorella”
18.55 S. „Miłosne sidła”
19.45 Dzisiaj
20.15 Nie cierpię reklamy
20.40 Dramat krym. „Fotografia”, Kanada/Francja 1991
22.15 Krwawa fala
22.25 Przekrój
22.40 Melodramat „Kobieta o imieniu Jackie”, USA 1991
24.00 Melodramat „Seks i pani X”, USA 2000



7.35 Film anim. „Garfield i przyjaciele”
8.00 S. „Jesteś moim losem”
9.30 S. „Obejmij mnie”
10.15 S. „Uroczy i dzielni”
10.45 S. „Niebo Afryki”
11.15 Program kulinarny
11.20 S. „Pleśń”
11.40 S. „Tajemniczy świat Alex Mack”
12.05 S. „Trzej przyjaciele i pizzeria”
12.50 S. „Witaj, wujku doktorze”
13.35 S. anim. „Południowy park”
14.00 S. „Brama do gwiazd”
14.45 S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. anim. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Beverly Hills 90210”
16.25 S. „Uroczy i dzielni”
16.55 Program kulinarny
17.00 S. „Jesteś moim losem”
17.50 S. „Obejmij mnie”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.15 Niech żyje król
19.45 S. „Grybauskasowie”
20.15 S. „V. I. P.”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.10 Wiadomości TV3
22.22 Letnia gra „Maggi”
22.25 S. „Skraj ziemi”
23.15 S. anim. „Południowy park”
23.40 Tydzień bez tabu
0.05 S. „Policja nowojorska”



8.00 Z Wilna
8.20 Film fab. „Kradzież”
9.50 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”
11.50 Film fab. „Trzydziestego zniszczyć”
13.00 Z Moskwy
13.30 Film fab. „Dożyjemy do poniedziałku”
15.30 S. „Sieć”
16.00 Moje kino
17.00 Dzisiaj
17.45 Skandale
18.30 Z Wilna
19.00 Z Moskwy
19.35 Magazyn budownictwo
20.10 Stolica
20.30 Dla rybaków
21.00 Film fab.

„Trzydziestego zniszczyć”
22.00 Z Wilna
22.20 Zgąście światło!
22.30 Patrol drogowy
22.40 S. „Śledztwo prowadzą znawcy”



8.10 S. „Człowiek morza”
9.00 Studio prawnicze
9.30 Film fab. „Ostatnia wizyta”
17.25 Film anim.
17.35 S. „Milady”
18.25 Proponujemy
18.30 Gwóźdź
19.00 Puls Wilna. Wiadomości (pol.)
19.55 Proponujemy
20.00 Bądźmy zdrowi
20.30 Film dok.
21.00 O komputerach
21.30 Puls Wilna. Wiadomości (pol.)
22.15 Film fab. „Biedny – bogaty”



7.00 Wiadomości
7.15 S. „Ziemia miłości”
9.10 Panorama śmiechu
9.45 Smakowite historie
9.50 Bibliomania
10.00 Wiadomości
14.00 S. „Wielkie pranie”
15.00 S. „Psia sprawa”
16.00 Wiadomości
16.20 Dzikie gwiazdy Hollywood
16.50 S. „Ziemia miłości”
17.55 S. „Zimowa wiśnia”
19.00 Czas
19.40 Komedie „Więcej niż życie”
21.30 Wiadomości
21.55 Moje życie w teatrze
22.45 Film fab. „Przyjaciółki na zawsze”

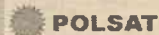


7.00, 8.00 Wiadomości
7.15 Dwa fortepiany
8.00 Moja rodzina
9.00 Wiadomości
9.30 „Fiti”
9.40 S. „Santa Barbara”
15.00 Wiadomości
15.30 Film krym. „Tarcza i miecz”
17.00 S. „Amazonka”
18.00 Wiadomości
18.30 Z Moskwy
18.50 Film akcji „Nocny ogień”
20.50 „Fiti”
21.00 Wiadomości
21.30 Z Moskwy
21.40 Film fab. „Kura”
23.05 Festiwal filmowy „Okno na Europę 2001”
24.00 Dramat psych. „Wszystko na dobre”
1.35 Pogoda



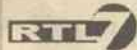
7.00 Z archiwum i pamięci
7.35 W rajsłym ogrodzie
8.00 „Klan” – telenowela
8.30 Wiadomości
8.40 Teleranek na wakacjach – program dla dzieci
9.05 S. „Mapeciątko”
9.30 „Człowiek wózków” – dramat
10.35 Wolna Grupa Bukowina

– piosenki
Wojtką Bellona
11.15 „Redaktor” – film dok.
12.00 Wiadomości
12.10 „... wpisany w gwiazdę Dawida Krzyż” – film dok.
12.40 Jubilat rzecz o Władysławie Oszeldzie – reportaż
13.10 „Klan” – telenowela
13.40 Polskie Podium: ze sportowego archiwum
14.30 Gawędy historyczne
15.00 Wiadomości
15.10 Dozwolone od lat 40
16.00 Panorama
16.15 Bajeczki Jedynecki – program dla dzieci
16.25 S. „Urwis z Doliny Młynów”
17.00 Teleexpress
17.15 Nagroda Literacka: Nike 2001 – nominacje
17.20 Gość Jedynecki
17.30 Zaproszenie – program krajoznawczy
17.50 Stacja PRL: Obyczaj i moda
18.20 Telezakupy
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Wieści polonijne
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
19.55 Pogoda
19.57 Sport
20.00 S. „Sukces”
20.30 Świadkowie XX wieku
21.30 Kamiennica na Nalewkach, czyli szlagiery żydowskiej ulicy
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Studio wyborcze
23.50 „Kryptonim Amerykan” – film dok.
0.30 Monitor Wiadomości
1.00 Wieści polonijne

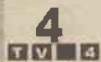


6.00 Piosenka na życzenie
7.00 S. „Power Rangers”
7.25 Polityczne graffiti
7.40 S. „MacGyver”
8.35 S. obycz. „Jeziro marzeń”
9.25 S. komed. „Graczykowie”
9.55 S. komed. „Przyjaciele”
10.20 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
10.50 S. „Dziki księżyc”
11.40 S. „Cud miłości”
12.35 S. „Po prostu miłość”
13.35 Zerwane więzi
14.30 Macie, co chcecie
15.00 S. „Pokemon”
15.30 Informacje

15.55 S. „MacGyver”
16.45 S. „Jeziro marzeń”
17.35 S. „Cud miłości”
18.30 Informacje + Publicystyka
18.50 Hoop Sport Magazyn
19.00 S. „Dziki księżyc”
19.55 Amazonki – reality show
20.00 S. obycz. „Czułość i kłamstwa”
20.30 S. komed. „13 posterunek”
21.05 „Pula śmierci” – film
21.30 Losowanie LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacja
23.20 Prognoza pogody
23.25 Polityczne graffiti
23.45 S. komed. „Przyjaciele”
0.15 S. „Kojak”
1.10 Na każdy temat
2.10 Muzyka na bis



6.00 Teledyski
7.15 Odjazdowe kreskówki
8.30 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
9.20 Ukryta kamera
9.40 Teleshopping
10.15 „Trzy razy Zofia” – telenowela
11.00 S. „Moje drugie ja”
11.25 „Perla” – telenowela
12.30 Teleshopping
13.30 S. polic. „Szczury nabrzeża”
14.20 Gra w przeboje
14.50 „Trzy razy Zofia” – telenowela
15.40 Odjazdowe kreskówki
17.00 S. komed. „Rodzina Potwornickich”
17.50 Ukryta kamera
18.15 S. „Moje drugie ja”
18.40 W akcji – magazyn sensacji
19.05 S. polic. „Szczury nabrzeża”
20.00 „Wakacje na wsi” – film obycz.
21.45 „Uczeń i mistrz” – film obycz.
23.20 S. sensac. „McCall”
0.10 „Wakacje na wsi” – film obycz.
1.45 „Uczeń i mistrz” – film obycz.
3.10 Teleshopping



6.25 Strefa P
7.00 Super VIP
7.30 Muzyczne listy
8.20 S. „Gęsia skórka”
8.45 S. „Eek! straganza”
9.15 S. komed. „Bobby kontra wapniaki”
9.45 „Amazonki” – reality show
10.45 S. sensac. „Stan wyjątkowy”
11.45 S. sensac. „Na Południe”
12.40 S. fant. „Przybysze”
13.40 Drogówka
14.10 Stręła P – magazyn muz.
14.45 Muzyczne listy
15.45 S. „Super Mario Brothers 2”
16.15 S. „Gęsia skórka”
16.45 S. „Bieg po szmal 3”
17.15 „Amazonki” – reality show
17.45 Dziennik
18.00 VIP – program pub.
18.15 S. „Różowa Pantera”
18.30 S. komed. „Sabrina nastoletnia czarownica”
19.00 S. sensac. „Na Południe”
20.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
20.30 „Amazonki” – reality show
21.30 S. sensac. „Szpieg, który mnie kochał”
0.00 „Amazonki” – reality show
0.45 „Faceci w czarnych kapeluszach” – thriller
2.35 „Spotkajmy się” – program rozryw.
3.05 Muzyczne listy
4.05 Muzyczny VIP



7.00 S. „Plebanią”
7.25 S. „Stinky i Jake”
7.50 Wkoło natury
8.30 Wiadomości
8.42 Pogoda
8.45 S. „Lassie”
9.10 Łowcy przygód
9.30 Program dla dzieci
9.40 S. „Frasier”
10.10 Muppet show, czyli rewia gwiazd
10.40 S. „Wszyscy kochają Raymonda”
11.05 Dzień jak co dzień
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 „Opowieść o przyprawach i odpywach” – film dok.
12.50 „Ich noce” – film, 1934
14.35 „Klan” – telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 „Klan” – telenowela
16.00 Kulisy wojska
16.25 S. „Moda na sukces”
16.50 Tęczowy most
17.00 Teleexpress
17.20 Gość Jedynecki
17.35 S. „Zdarzyło się jutro”
18.25 S. „Lokatorzy”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.57 Sport
20.03 Pogoda
20.10 S. „Viper”
21.00 Dziennik telewizyjny
21.15 Program pub.
22.05 Czas na dokument
22.40 Monitor Wiadomości
23.10 Sportowy flesz
23.15 „Loteria” – thriller
0.45 „Z końcem nocy” – film

BTV

20.40

Fotografia

Dramat krym., Francja/Kanada 1991, reż. Jean Claude Missiaen, wyk. Catherine Wilkening, Mark Hamill
Młody amerykański fotograf – Joss Peyton udaje się do Paryża. Miasto cyganerii zapowiada mnóstwo przyjemności. Joss spodziewa się, że uzyska rozgłos i gorliwie zabiera się do pracy, jednakże niespodziewane wydarzenia udaremniają wszystko. Fotografując piękną modelkę Franceskę przy kościele św. Eustachego staje się świadkiem zbrojnego napadu. Zdąży wykonać kilka zdjęć napastników. W szpitalu dowiaduje się, że Francesca zginęła. Jednakże po kilku dniach żywa i zdrowa Francesca pojawia się w mieszkaniu Jossa i oświadcza, że musi jak najprędzej wyjechać z Paryża.

RTR



18.50

Nocny ogień

Film akcji, USA 1994, reż. Michael Sedan, wyk. Schannon Tweed, Lorenzo Lamas
Pewnego razu do odosobnionej willy, gdzie mieszkała para małżeńska przybyła jeszcze jedna para swego rodzaju gości, którzy nie krepowali się gospodarzy...

Wileńska Szkoła Początkowa „Żaliakalnio” w Nowej Wilejce ogłasza zapisy uczniów do klasy I.

Młody kolektyw pedagogiczny, nauczanie jęz. litewskiego od 1 klasy. Przyjmowani są uczniowie do 1-4 klas.

Pergalės 20, tel. 67 16 26

Serwis

MIKROBUSÓW

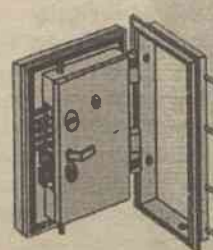
ciężarówek i samochodów osobowych



1. Sprawdzanie i remont hamulców (stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzanie podwozi i układu kierowniczego na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprzężenia w silnikach
7. Sprawdzanie i wymiana wtryskiwaczy do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Godziny pracy:

8-21 8-22 8-22 8-22 8-22 8-21



DRZWI SEJFOWE

- dostawa
- produkcja
- montaż

tylko 300 litów

Zamówienia tel. (8 22) 45 17 15

Ciepłe deszcze



Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. W nocy i w dzień deszcze, lokalnie ulewne. Wiatr zmienny, 3 - 8 m/sek.

Temperatura w nocy 14 - 19, w dzień 23 - 28 stopni ciepła.

W środę krótkotrwale deszcze z grzmołem.

Temperatura w nocy 12 - 17, w dzień 21 - 26 stopni ciepła.



Nr 1800

Wyniki losowania z dnia 18 08 2001

05 07 08 10 12 13 15 17 20 26
27 29 30 33 34 36 42 50 54 59



Nr 546

09 11 21 23 24 27 + 14

6 liczb - 200613 Lt, 5 +1 liczb - 6376 Lt,
5 liczb - 156 Lt, 4+1 liczby - 23 Lt,
4 liczby - 15 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt

Wyniki losowania z dnia 19 08 2001

65 13 71 05 48 18 52 33 47 22 04 56 38 26
23 16 17 70 03 15 21 60 34 72 74 24 11
02 58 75 50 67 37 45 44 (cztery kąty),
39 66 28 07 32 (linia), 01 31 64 42 12 (przekątne)
41 68 25 51 14 62 29 (cała tabela)
Wygrane: cztery kąty - 2 Lt, linia - 4 Lt,
przekątne - 14 Lt, cała tabela - 38904 Lt.
Nagrody dodatkowe:
samochód „Niva” - los 0134872,
zaproszenia - losy 028*355, 013*881, 029*904



Nr 280

"Kurier Wileński" – w każdym polskim domu

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
20 Lt	60 Lt	80 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	68 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
5 Lt	15 Lt	20 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarni "Elephas" (Olandy 3),
Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
14 Lt	42 Lt	56 Lt	13 Lt	39 Lt	52 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
65 PLN	195 PLN	260 PLN	24 PLN	72 PLN	96 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

wydanie codzienne			wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	4 mies.	1 mies.	3 mies.	4 mies.
15 USD	45 USD	60 USD	6 USD	18 USD	24 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,
Vilniaus skyrius, b/k 260101424, nr. 101700660, VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Jakościowe litewskie krzesła biurowe



Przybędziemy do dowolnej miejscowości na Litwie

Švitigailos g. 13/42, Savanorių pr. 1, Minijos g. 91,
Vilnius, Kaunas, Klaipėda
tel. 338974, tel. 221206, tel. 482177

www.gurda.lt



Ochrony nigdy nie bywa za dużo!

UAB Manteka ir Ko

- Projektowanie i instalacja systemów sygnalizacji ochronnej i przeciwpożarowej.
- Przyłączenie do pulpitu ochrony.
- Fizyczna ochrona obiektów.
- Konwojowanie i inkasowanie.

Kauno 34, 2006 Vilnius, tel. /fax 33 35 26, 8 298 71939

DROBNE

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na Antokolu, 62 m².
Tel. 71 08 32 (po godz. 20.00).

Specjalista od transportu z 20-letnim stażem poszukuje pracy.
Tel. 72 78 33.

Sprzedam 20 arów ziemi w Santaryszkach. Tel. 8 280 99030.

Udzielam korepetycji z matematyki. Vilnius, tel. 23 80 90.

Główna księgowa poszukuje pracy (doświadczenie, znajomość komputera).
Vilnius, tel. 40 50 77 (po godz. 18.00).

Dziewczyna (ukończone studia zarządzania oraz obsługi samolotów i lotniska) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 38 28 41.

Kupię stare książki, pocztówki, monety i banknoty (papierowe pieniądze). Vilnius, tel. 32 80 93.

Mężczyzna (45 lat, prawo jazdy kat. B, C, D) pilnie poszukuje dowolnej pracy.
Tel. 67 09 20 (po godz. 18.00).

Tel. 305 882

Akcja letnia

- Koronka porcelanowa - 290 Lt
- Protezy ruchome (płytki) - 190 Lt
- Helio plomba - 40 Lt
- Ortodoncja
- Wybielanie zębów
- Porady bezpłatne

Godziny pracy:
I-V 8 - 20 VI 9 - 15
VILNIUS, JUSTINIŠKES, RYGOS 17A.

Sprzedam używany dziecięcy samochodowy fotelik (do 18 kg).
Tel. 48 83 29.

Sprzedam roczne źrebię.
Tel. 32 40 24.

Kobieta z wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy z dziećmi lub innej, może pracować w Polsce.
Tel. 41 56 09 (po godz. 16.00).

Sprzedam sadzonki truskawek odmiany Senga-Sengana. Cena – 0,25 Lt za 1 szt., przy zakupie ponad 1000 sadzonek – po 0,20 Lt. Na zamówienie dostarczę na miejsce.
Tel. 49 02 54, 32 55 83, 8 289 45051.

Kalendarium

* Wtorek (21.VIII) jest 233 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 132 dni.

* Znak Zodiaku – Lew.

* Imieniny: Fidelisa, Franciszka, Joanny, Kazimiery.

* Wschód Słońca – 5.05, zachód – 19.37. Długość dnia 14 godzin 32 min.

* Księżyc. Now – od 19 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 21 sierpnia 2001 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6688
Dolar australijski	2,1368
1000 rubli białoruskich	2,7634
Korona czeska	0,1076
Korona duńska	0,4928
Funt brytyjski	5,7820
Korona estońska	0,2345
100 jenów japońskich	3,3256
Dolar kanadyjski	2,5907
Łat litewski	6,4527
Złoty polski	0,9270
Korona norweska	0,4515
Rubel rosyjski	0,1361
Korona szwedzka	0,3895
Frank szwajcarski	2,4152
100 tys. lir tureckich	2,7933
Griwna ukraińska	0,7564
100 forintów węgierskich	1,4323
10 tys. lei rumuńskich	1,3426

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldenu holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się: tel. 32 03 60 8 299 92554, 8 285 53045 codziennie

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius